

Jutrzejszy numer poświęcony jubileuszowi posła Dra Thona, zawierać będzie 32 strony druku oraz dodatek ilustrowany, wykonany techniką rotograwjury

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPLACONA RYCZAŁTEM.

WYDANIE III IL.

Rok XIII.

Kraków, niedziela 16 marca 1930

Nr. 70

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.

Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.  
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.  
Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru

25

graczy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośz. do domu " " 6'20 " " 18'60  
Na prowincji z przesyłką poczt. " " 6'60 " " 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10'00 " " 30'00  
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr,  
1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście  
Zł. 1'00, wiersz milim. 1-szp. na 1-iej stronie Zł. 1'25, gratulacje  
Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

## Dymisja rządu prof. Bartla

### MAKĘ PASCHALNĄ

ממח כשר של פסח

przemielaną pod najściślejszym nadzorem Rabinatu Przemyskiego z najprzedniejszej pszenicy w nowo przebudowanym młynie według najnowszej techniki młynarskiej poleca

Nowy Przemyski Młyn Parowy Frenkla i Ski Przemyski

Biurowo sprzedaży

Polski Przemysł Mączny Kraków, ul. Florjańska L. 47

Telefon 4214 i 4311

Dziś! Sobota 15 marca Dziś!

### DANCING-BAR

w salach Bolońskiego, Rynek gł. 34, I. p.

urządzony staraniem

Zjednoczenia Kobiet żydowskich W. I. Z. O.

Urozmaicony program barowy! — Jazz - Jutrzenka!

Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami.

Strój wieczorowy.

Zamówienia na stoliki przez cały dzień w sali Bolońskiego. — Telefon 465. 1604x

OZJASZ THON.

## Ku ważnym decyzjom

Kraków, 15. marca.

Nie jest, rzecz jasna, właściwem, mówić o sobie i swoich uczuciach w związku z wielką sprawą publiczną. A jednak mam nieprzeparą potrzebę wyrazić publicznie głęboki żal, że w posiedzeniach Akcyjnego Komitetu, które jutro rozpoczynają się w Londynie, nie mogę uczestniczyć. Jest w tem publicznym wyrażeniu żalu coś w rodzaju spowiedzi, która zawsze zawiera odrobinę ekspiacji. Istotnie — właśnie teraz jest to wprost elementarną koniecznością, ażeby wszyscy w zwartym frontie byli razem zebrani tam, gdzie się robi nasza polityka, gdzie się decyduje ostatecznie o naszych potrzebach i koniecznościach, gdzie się twardo stawia cele i do nich toruje pewne drogi. Koniecznym byłoby, ażeby nie brakowało ani jednego ze starych, z tych pierwszych, którzy z głębokiej tęsknoty za wolnym i twórczym narodem i z wstrząsającego przeżycia całej moralnej i fizycznej tragedji swojego narodu wykuli z własnej duszy tę niemal do gwiazd wysoką i mocno na ziemi stojącą kolumnę, jaką teraz świat jako sjonizm zna i uznaje. Tej starej gwardji, która w sjonizmie wiała niemal bez reszty całą swoją duszę, tam trzeba, aby stała na straży czystości i całości naszej wiary i nieugiętości i niezłomności naszej woli. Niechby nikt nie ważył się, być miękkim i ustępliwym i kompromisowym tam, gdzie o wielkie nasze cele i naczelną zasadę idzie.

Czy coś takiego grozi? Chyba nie. W potężnym chórze tych, którzy wołać tam będą o całą polnię naszego wyzwolenia, o kompletne odbudowanie kraju i narodu, będą niewątpliwie zagłuszone cienkie głosiki tych, którzy za cenę uzyskania wygody i gładkości w pracy gotowi są zrzec się istotnych celów sjonizmu.

Niewątpliwie — nadeszła chwila trudna. Tak jak jest nasz tragiczny los: kiedy zbrodnicza

pięść na naszą głowę spada, to nie spieszą, by naszą poranioną głowę uleczyć, tylko szukają zazwyczaj prześlągnięcia dla zbrodniczej pięści. Właściwie w nadzwyczaj dużej mierze to jest właśnie źródłem antysemityzmu w historii aż do dnia dzisiejszego: ten, który nas ciężko skrzywdził, szuka ujęcia dla wyrzutów swojego sumienia w żalu i gniewie na nas, że on znikczemniał. Oto widzimy coś w tym rodzaju teraz: zbrodniarze hebrajscy oświadczają głośno i bezwstydnie, że nam krzywdy hebrajskiej nie przebaczą, bo ich wobec świata — skompromitowali. I widzimy dalej, jakby w retorce, jak się takie rzeczy robią: zamiast zakrzyknąć potężnym głosem, że mordercy są winni, pono komisja śledcza szuka jakiegoś kompromisu i rozdziela „sprawiedliwie“ wyrzuty na obie strony.

Sądzę, że teraz nadeszła chwila, ażebyśmy się w żaden sposób nie ugięli. Choćby nam grozić miało opóźnienie w naszym dziele odbudowy, musimy tym razem żądać od Anglii i od całego świata z nieugiętą stanowczością: albo wszystko, albo nic. Żadnego rozwodnienia nie możemy dopuścić. Do żadnego rozwodnienia i rozcieńczenia nie możemy się dać nakłonić, ani przez naszych — czy to z własnych szeregów czy też z nowopozyskanych współników — ani też przez obcych — czy to przez przyjaciół, doradczających „umiarkowania“, czy to przez przeciwników, odmawiających wszystkiego, co wychodzi poza pewne minimum.

Jednym słowem: sjonizmu nie chcemy przyjmować na raty, w ostrożnie dozowanych dawkach. Sjonizm jest z jednej bryły wyciosany — nie może być dzielony boby się skruszył.

Tak teraz musimy mówić z Anglią. Nie chcemy, ażeby się ona przez dyplomatyczne i sztuczne „komentarze“ wycofała z autentycznego i prostego tekstu. Prawda — rząd MacDonalda

ma wielkie kłopoty wewnętrzne i zewnętrzne. Prawda, że przychodzi mu trudno postawić się twardo wobec różnych przeciwników. Znamy troski rządu brytyjskiego, ale zarazem on wie i my wiemy, że po pierwsze nie Palestyna jest głównym frontem jego trosk i trudności, a po drugie właśnie w tych trudnościach musi poważnie i przyjaźnieliście tak poważnie, jakimi mogą być tylko wdzięczni Żydzi.

Jednym słowem: chciałbym z głębi duszy, ażeby na obecnym A. C. zapanował nastrój dużej pewności siebie, a nie zmęczenia i rozpaczy. Nie znając wszystkich szczegółów i szczegółów, nieraz nieodpowiednie koniecznych dla ścisłego osądzenia sytuacji, sądzą jednak z tych wiadomości, jakie posiadam, że nasza pozycja jest zupełnie niezachwiana. Prawna pozycja jest ustalona przez cały świat niemał, nasze prawa są podpisane i przypieczętowane. A ponad wszystko sięga to, że złożyliśmy żywy dowód, jak bardzo z Palestyną jesteśmy związani, i jak bardzo — ona jest z nami związana. Gdzie nasza stopa stanęła, tam zakwitł ogród, tam powstało życie. Erec Izrael, a bez Izraela jest martwa — Erec, ziemia chuda, jałowa, nieżywa. Dopiero razem z Izraelem jest ona jakby „winnica boża“. To jest najwyższy tytuł naszych praw.

Oby to właśnie stanowiło zasadniczy ton nastroju, jakim zapanuje jutro w Londynie. Ten nastrój da nam niepokonaną siłę.

A drugim życzeniem jest: Oby zapanowała jedność, zwarta, silna jedność. A jeśli ktoś będzie dążył do rozbicia, to niech stanie przeciw niemu mur, o który siebie, a nie nasza jedność rozbije. Nie o wzajemne pokonywanie się chodzi, tylko o ostateczne pokonanie trudności.

Oby wielkie zadania znalazły wielkie siły, wysokie cele — wysoki nastrój. W tem leży powołać naszego zwycięstwa.

# Większość sejmowa obaliła rząd prof. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 3. (Sin) Z wielkim napięciem oczekiwane dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 12.15 w południe. W chwili, gdy marszałek ogłasza otwarcie posiedzenia, wchodzi na salę sejmową wszyscy ministrowie (z wyjątkiem oczywiście marszałka Piłsudskiego) z premierem Bartlem na czele.

## Protest centrolew przeciwko wystąpieniu prem. Bartla w Senacie

Przed porządkiem dziennym zabiera głos pos. Róg (Wyzwolenie, który w imieniu stronnictwa centrolewu składa oświadczenie, wyrażając na wstępie przekonanie, że z treścią deklaracji zgadza się większość Izby.

Deklaracja podkreśla że cały kraj przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, rolnictwo chyli się ku upadkowi, miljonowe rzesze ludności pracującej w największym trudzie walczą z falą nędzy, głodu i bezrobocia. Znosząc mimo to cierpliwie ciężary nadmierne na utrzymanie państwa. W takiej chwili, gdy cały wysiłek, myśl i czyny rządu winny być skierowane ku skupieniu wszystkich sił państwa i społeczeństwa dla złagodzenia kryzysu, kierownik rządu uważa za właściwe wygłosić ku zdumieniu opinii publicznej ogólnikowe i pełne matych złośliwości pod adresem izb ustawodawczych przemówienie. Deklaracja następnie stwierdza, że przemówienie to musi zwiększyć tylko zamęt i uniemożliwić owocną pracę rządu i parlamentu, tak niezbędną w obecnym ciężkim położeniu kraju. Deklaracja zarzuca rządowi lekkomyślne szukanie zwady i pogłębienie w znacznej mierze klęski gospodarczej. Z tych powodów stronnictwa, w których imieniu mówca składa o-

świadczenie, protestują przeciwko wystąpieniu premiera Bartla.

Poseł Stronisk (Kl. Nar.): Czy to jest premiera, czy ostatnie przedstawienie? (wesołość)

Zwraca uwagę że minister Prystor zajmuje miejsce w drugim rzędzie ławy ministrów w towarzystwie ministra Czerwińskiego.

świadczenie, protestują przeciwko wystąpieniu premiera Bartla.

## Nowe ciężary na rzemieślników

Z kolei odesłano w pierwszym czytaniu do komisji szereg projektów ustaw, m. in. o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów, o zasile nie funduszu izb rzemieślniczych i opiece społecznej nad cudzoziemcami. Przy pierwszym czytaniu ustawy o zasilenie funduszu izb rzemieślniczych, poseł Rasner (K. Ż.) wniósł o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu (szczegóły tej ustawy, wprowadzającej obciążenie stanu rzemieślniczego nowym podatkiem na rzecz izb rzemieślniczych, podaliśmy w swoim czasie — Red.). Marszałek oświadczył, że regulamin nie pozwala na odrzucenie przedłożenia rządowego w pierwszym czytaniu i odesłał projekt do komisji.

Następnie Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do wniosku PPS o wyrażenie votum nieufności dla ministra Prystora. Przy tym punkcie zabrał głos prezes Rady ministrów, prof. Bartel oświadczył, co następuje:

wów złożonych wniosków, oświadczam, że dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraz stosunku Sejmu do niego, jako całości.

## Atak P. P. S. przeciwko min. Prystorowi

Następnie zabiera głos poseł Żuławski (PPS) który uzasadnia wniosek swego klubu o votum nieufności dla min. Prystora. Przez cały czas jego przemówienia przerywają posłowie z BB. Na sali panuje wrzawa i długie przemówienie Żuławskiego zabija powagę „wielkiego“ dnia. Naogół powtarza zarzuty poczynione już na komisji przeciwko min. Prystorowi w sprawie Kas Chorych. Przemówienie swe kończy następującymi słowami: Czy może być taki człowiek ministrem który łamie ustawę i rządzi bezprawnie? Jeżeli rząd cały solidaryzuje się z takimi metodami, w takim razie votum nieufności dotyczy i takiego rządu.

Po zakończeniu mowy posła Żuławskiego marsz. Daszyński zwraca się z prośbą do Izby, by wobec tego, że będzie przemawiał członek przeciwnego obozu, przez zemstę jego przeciwnicy nie przerywali mu. Głos ma poseł Wojciechowski (BB), który zbija zarzuty posła Żuławskiego i dowodzi, że PPS stosowała partyjną politykę na terenie Kas Chorych.

posiedzenia gruchnęła już wieść, że Stronictwo Chłopskie postanowiło nie głosować za wnioskiem o votum nieufności dla Prystora. Ta decyzja Str. Chłopskiego wywołała konsternację wśród centrolewu. W kuluarach sejmowych panowała niepewność co do całej sytuacji politycznej, w każdym razie wszyscy mieli poczucie, że centrolew rozbił się i że losy wniosku o votum nieufności dla min. Prystora nie są już tak zdecydowane, jak były one jeszcze dzień rano.

Na posiedzeniu popołudniowym Sejmu przemawiał w imieniu klubu narodowego poseł Zaleski, który oświadcza że wobec tego, że premier Bartel zsolidaryzował się z min. Prystorem, Klub narodowy odda swe głosy za wnioskiem dlatego, że wniosek ten jest pośrednim wyrazem nieufności dla całego rządu.

Dłuższe przemówienie wygłasza pos. Paljew (Ukr.), który oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem o ustąpienie min. Czerwińskiego i Prystora.

## Sensacyjne oświadczenie posła Dąbskiego

Ogólną sensację obudziło wystąpienie prezesa Stronnictwa Chłopskiego, posła Dąbskiego, który oświadcza:

Nie zamierzaliśmy wywołać przesilenia rządowego zwłaszcza z powodu działalności min. Prystora i Czerwińskiego. Kraj ma obecnie większe kłopoty. Min. Prystor wykonuje tylko ogólny plan upartyjnienia administracji, a min. Czerwiński nie jest większym klerykałem od Bartla, gdy był ministrem oświaty.

Wobec tego, że premier Bartel zsolidaryzował się z tymi ministrami, stoją przed votum nieufności dla całego rządu. P. Bartel skomplikował sytuację swoją mową, wygłoszoną w Senacie, gdzie nagadał impertynencyj wszystkim parlamentom i wszystkim posłom. Przechodzimy jednak nad tem do porządku z spokojną pogardą. Zachodz. jednak pytanie, pociąta mowa została wygłoszona wtedy, gdy w Senacie toczyły się spokojne obrady. Chyba po to, ażeby sprokować Sejm, by obalił premiera z tego powodu, że obraził posłów.

Następnie mówca wlicza główne grzechy rządu i oświadcza: Dziś na tle działalności min. Prystora i Czerwińskiego nie pójdziemy do generalnego boju, bo czekamy na dyskusję gospodarczą! przy dzisiejszym boju wstrzymamy się od głosowania. Wnoszę rezolucję — mówi dalej poseł Dąbski, — aby Sejm odesłał do komisji pracy i opieki społecznej wniosek o votum nieufności dla min. Prystora dla zbadania zarzutów postawionych przy namotywowaniu tego wniosku.

## Walka między P. P. S. a Frakcją

To oświadczenie posła Dąbskiego wywołuje zrozumiałą sensację na sali. Na ławach PPS, Wyzwolenia i Piasta widoczna konsternacja. Stronictwo Chłopskie udaje się w tej chwili na naradę. Tymczasem na mównicę wstępuje poseł Pączek z frakcji rewolucyjnej. Koło niego grupują się wszyscy członkowie frakcji rewolucyjnej w liczbie 10. Na przedzie poseł Niski, grubo, krępy, o mocnych pięściach, obok niego „bezsilny“ poseł Burda, w pośrodku postanka Praussowa tak, że tworzą oni jakby mur i zasłaniają klubowi PPS widok na mównicę. Posłowie z PPS domagają się od frakcji rewolucyjnej by nie zasłaniał trybuny. W tym momencie dochodzi do ostrej wymiany słów między posłem Niskim a Żuławskim. Posłowie z BRS chcą rzucić się do walki, atakując ławy PPS. Posłowie z BB z pułk. Sławkiem na czele opuszczają swoje miejsca, by ruszyć na pomoc. Na sali panuje nieopisana wrzawa, wobec czego wicemarszałek Róg, nie mający jeszcze wprawy w prowadzeniu obrad przerywa posiedzenie na 10 minut. Posłowie rzucają sobie jeszcze nawzajem inwektywy, poczem następuje pewne uspokojenie.

**Dokończenie na str. 11**

## Premier Bartel deklaruje solidarność rządu

Wysoka Izbo!

Wnioski żądające ustąpienia dwóch ministrów z gabinetu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć są niewątpliwie formalnie w zgodzie z art. 56 i 58 obowiązującej konstytucji. Nie zgadzam się jednak nigdy i dziś zgodzić się nie mogę, aby w okresie sprawowania przeze mnie funkcji szefa rządu — stosowanie przepisu o indywidualnej odpowiedzialności ministrów stało się zwyczajem w stosunkach między rządem a parlamentem w Polsce. Dawałem niejednokrotnie wyraz memu głębokiemu przekonaniu o konieczności zachowania przez rząd charakteru jednolitej całości na zewnątrz wspólnie i solidarnie wobec innych organów władzy państwowej, odpowiedzialnej. Teoretycznie to swoje stanowisko wyraziłem w kilku enuncjacjach prasowych. Praktycznie potwierdziłem jeszcze wcześniej, w okresie kryzysu rządowego we wrześniu 1925 r. spowodowanego żądaniem Sejmu ustąpienia dwu ministrów, ówczesnego, po zostającego pod moim przewodnictwem gabinetu. Stanowisko to podtrzymuję w całej rozcągłości i dziś. Wnioski kilku klubów tej Wysokiej Izby skierowane są przeciwko dwu ministrom, lecz godzą jednocześnie w samą zasadę jednolitości rządu, którą uważam za kardynalny warunek sprawności i planowości jego działania. Idą one zatem przeciwko memu zasadniczemu stanowisku, jako szefa rządu. Dlatego też, nie wchodząc w merytoryczną ocenę moty-

## Dwugodzinna przerwa i rokowania kuluarowe

### Stronictwo Chłopskie nie głosuje przeciwko rządowi

Zarządzono dwugodzinną przerwę w czasie której rozpoczęły się pertraktacje kuluarowe. Ze strony pewnych czynników usiłowania wpłynąć na poszczególne grupy opozycyjne, by zmieniły swe stanowisko wobec votum nieufności. Szczególnie usiłowano przekonać Stronni-

ctwo Chłopskie, którego obrady toczyły się do godz. 4.30 popołudniu. W kuluarach rozeszły się pogłoski, że prawie wszystkie grupy chłopskie wahały się, czy należy rozpocząć w tej chwili walkę z premierem Bartlem na odcinku Kas Chorych. O godz. 5.30 przed rozpoczęciem

השר  
של  
הסד

## PRAWOZIWE WINA PALESTYŃSKIE KARMEL

השר  
של  
הסד

Podany symbol za znak ochronny

z winnic f-y S. Friedman, Petach-Tikvah w oryginalnych zapieczetowanych, beczkach i plombowanych flaszkiach z chechszerem rab. Sonnenfelda w Jerozolimie i tutejszego Rabinatu poleca hurtownie firma:

**HENRYK BLOCH, DROHOBYCZ**  
TELEFON Nr. 7-04. 453x ROK ZAŁOŻENIA 1897.

Wylączna sprzedaż na Małopolskę Wschodnią.

## Pomyślny zwrot w Londynie?

Londyn, 14. 3. PAT. Dzień wczorajszy nie wniósł zmian rzeczowych do sytuacji konferencji. Narady prywatne między delegatami głównymi ożywiły jedynie nadzieje, które przedtem były bardzo słabe. Bardzo czynny był cały dzień wczorajszy premier MacDonalld, mimo że wczorajsze narady parlamentu dotyczyły sprawy tak ważnej, jak ustawa węglowa. Innym czynnikiem zachęcającym jest, że Briand, który oświadczył wczoraj dziennikarzom, że rola jego jako mediatora jest skończona i że wobec tego powróci do Paryża, pozostawiając dal sze prace technikom, dzisiaj zmienił swoje postanowienie i pozostaje w Londynie. Mówił, że Briand spodziewa się konkretnych wyników u słowań swoich i MacDonalda.

Londyn, 14. 3. PAT. Głównym wydarzeniem dzisiejszego posiedzenia konferencji morskiej było powołanie do życia komitetu rzeczo-

znawców dla spraw wyłącznie morskich w celu rozpatrzenia zmian, jakie należałoby wprowadzić do wynikających z Traktatu Waszyngtońskiego postanowień o rozbiórce niezdalnych do użytku okrętów wojennych.

### Dalsze losy ustawy węglowej

Londyn, 14. 3. PAT. W izbie gmin spodziewają się w dalszym ciągu głosowania nad szeregiem artykułów projektu ustawy węglowej. Jest bardzo prawdopodobne, że ustawa nie napotka na większe trudności w izbie lordów. Z kół parlamentarzystów informują, że gabinet angielski po zapoznaniu się z sytuacją w izbie gmin w związku z ustawą ma postanowić w razie niepomyślnego wyniku głosowania nad ustawą, nie czynić z tego kwestji zaufania, lecz zmienić brzmienie paragrafów, ewentualnie wycofać nie które drugorzędne.

## Gandhi agituje i walczy

Londyn, 14. 3. (AW) Według doniesień z Kalkuty, przywódca nacjonalistów hinduskich Gandhi w ostatniej mowie politycznej, w której zobrazował niezmiernie ciężką sytuację ludności Indyi, uginającej się pod ciężarem haraczu podatkowego, nałożonego przez władze brytyjskie. Gandhi wystąpił przede wszystkim przeciw cłw podatkowemu od soli. W przemówieniu swem zalecił on zdecydowaną walkę przeciwko wyzyskowi angielskiemu, nawet z narażeniem wła-

snego życia. Gandhi oświadczył, iż jest to prawdopodobnie ostatnie jego przemówienie, gdyż w najbliższym czasie spodziewa się aresztowania. Na cel wydobycia soli własnymi siłami oraz propagandę niezawisłości jeden z kupców indyjskich ofiarował Gandhiemu około 50.000 funtów szterlingów. W Bombaju powołano do życia specjalną radę narodową, której zadaniem jest zorganizowanie wielkiej akcji składkowej oraz zjednywania zwolenników.

### Lord Graham za projektem Francji

Genewa 14. 3. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji w sprawie rozejmu celnego delegat angielski Graham wyraził zgodę na przyjęcie projektu francuskiego, zalecając możliwie najbardziej liberalne stosowanie go w praktyce.

### Krwawe strzały na balu maskowym

Nowi Sad, 14. 3. PAT. Jak podaje prasa, dwaj zamaskowani młodzi ludzie, których wydalono z balu kostiumowego za niewłaściwe zachowywanie się, zaczęli u wejścia dala szereg strzałów rewolwerowych, do wychodzących z balu gości, raniąc 16 osób wśród nich dwie śmiertelnie, a następie zbiegli.

ANDRE DAHL

## Katastrofa kolejowa

Sprawozdanie inspektora Himezina z katastrofy kolejowej, której uległ pociąg pospieszny nr. 13.

Zgodnie z poleceniem zbadałem dokładnie przyczyny katastrofy kolejowej, której uległ pociąg pospieszny nr. 13. Przesłuchałem maszynistę Carrela, pałacza Bernardina naczelnika stacji Boule i większą część pasażerów. Wyniki badania są następujące:

Pociąg pospieszny numer 13 odjechał z Lyonu we dług rozkładu. Składał się on z dwóch wagonów pierwszej klasy, dwóch wagonów trzeciej klasy, dwóch wagonów bagażowych i wagonu sypialnego, który zajmowali wyłącznie Amerykanie. Tych ostatnich nie mogłem przesłuchać, ponieważ wszyscy od chwili wyjazdu są zupełnie pijani.

Przed stacją Laroche jakaś młoda pani, siedząca w przedziale pierwszej klasy wagonu nr. 17142-2: zaczęła niespokojnie kręcić się na ławce. Dwa panowie, Beston i Vedard, siedzący w tym samym przedziale, chcieli spać, więc zapytała ją, czy pozwoli zasłonić lampę, na co owa pani odpowiedziała:

— Nie, proszę panów, lampy zasłonić nie można, szukam bowiem nazwy ryby, składającej się z 15 liter.

Mówiąc to podsunęła im pod nos gazetę, w której znajdowała się krzyżówka. Gentlemani zgodzili się na niestronienie światła i próbowali zasnąć, zakrywając sobie twarz gazetami. Już, już zasypiali, gdy na stołeczku towarzyszący im poprosiła o gazety, które im się zasłoniły, chciała bowiem zobaczyć, czy przypadko-

wo niema w nich mowy o rybie, składającej się z 15 liter, której szuka już naprzód od południa. Panowie pojęli, że w ich własnym interesie leży poparcie dążeń owej damy: bo tylko wówczas, gdy osiągnie ona cel i znajdzie rybę o 15 literach, w przedziale nastąpi spokój. Zaczęli się więc zastanawiać. Nagle pan Vedard krzyknął: — Już mam, 15 liter? Ryba? Słodka płóteczka! Akurat 15 liter!

Ponieważ powiedział te słowa dosyć głośno, obu dził jakaś starsza panie, śpiąca w sąsiednim przedziale, która po kilku chwilach pojawia się w ich coupe, chcąc pogadać z miłymi sąsiadami. Gdy się dowiedziała, o co chodzi, postanowiła pomóc w rozwiązaniu krzyżówki, i dla odświeżenia umysłu, wysłała na korytarz na przechadzkę.

Ponieważ pociąg pospieszny na tym odcinku rozwija szybkość 98 km. na godzinę, starsza panie od czasu do czasu uderzała z siłą o zamknięte drzwi przedziałów. Podróżni zaniepokojili się tem i zapytała, czy zamierza ona przez całą noc tak spacerować. Czterdziolatka panie odpowiedziała, że będzie spacerowała dopóty, dopóki nie znajdzie ryby, składającej się z 15 liter, a ten, komu się to nie podoba, może ją...

Wschłiznu Laumes Alesu kontroler, Belugue, który chciał skontrolować bilety, zastał wszystkich pasażerów 1. klasy żywo gestykulujących w poszukiwaniu ryby o 15 literach, podczas gdy zwykłe o tej porze wszyscy pasażerowie mocno spali. Aby nie uchościć za głupca, kontroler podał, jako rozwiązanie: „szczupak ze sosem“, które naprawdę miało 15 liter, ale nie nadawało się do krzyżówki.

Nieco zdenerwowany poszedł dalej i zatopiony w myślach w przedziale drugiej klasy wagonu

B. lekarz Klin. chor. skórnych U. J. w Krakowie oraz Klin. Prof. Jeanselme'a w Paryżu

**Dr. JAKOB WISTREICH**  
choroby skórne i kosmetyka lekarska, dżatarmja, lampa kwarcowa

**LECZENIE ŻYŁAKÓW**  
KRAKÓW, UL. SMOLENSKA L. 25a  
922sse . godz. ord. 4—6 popoł.

## Jeszcze nie nastąpiło podpisanie

Warszawa 14. 3. (AW) Dzisiaj o godzinie 12.15 w Prezydium Rady Ministrów nastąpiło uzgodnienie tekstu układu handlowego polsko-niemieckiego przez ministrów Twardowskiego i Rauschera. Narady przeciągnęły się przez całą noc. Podpisanie układu jest uzależnione, jak to już donosiliśmy, od podpisania umowy likwidacyjnej przez Hindenburga oraz od wyjaśnienia obecnej sytuacji rządowej w Polsce.

### Purzliwe zajęcia na odczycie b. premiera Switalskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 3. Sin. Dziś wieczorem od był się w sali Towarzystwa Higienicznego odczyt b. premiera Switalskiego na temat „Na pograniczu dwóch wieków“. Już przed rozpoczęciem odczytu zebrała się na sali grupa młodziży endeckiej, która po pojawieniu się prelegenta demonstrowała przeciwko b. premierowi. Doszło przytem do starcia, w wyniku którego demonstrantów wyrzucono z sali. Zebrała się oni jednak przed gmachem Tow. Higienicznego, wnosząc różne okrzyki przeciwko b. premierowi Switalskiemu. M. in. śpiewano piosenkę: „Niech pan nie buja“.

### Wniosek o votum nieufności dla pos. Putka — odrzucony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 3. Sin. Sejmowa komisja administracyjna na dzisiejszym posiedzeniu odrzuciła 16 głosami przeciwko 14 wnioskom posła Sobolewskiego (BB) o wyrażenie votum nieufności dla przewodniczącego komisji posła Putka (Wyzw.). Za wnioskiem o wyrażenie votum nieufności głosowali posłowie BB, Klubu Narodowego i PPS-dawna frakcja rewolucyjna.

### Petkiewicz wraca

Nowy Jork, 14. 3. PAT. Wobec zatargu z amerykańskim związkiem lekkoatletycznym Petkiewicz w myśl otrzymanych instrukcji od P. Z. L. wraca w sobotę do Polski.

nr. 238-4, rzekł:

— Proszę o rybę! — (Jaki zeznała panna Courtois).

Po ukończeniu pracy udał się do pierwszego wagonu bagażowego i opowiedział historję o rybie z 15 liter swemu przełożonemu, Boule. Ten natychmiast zamyślił się głęboko; z zamyslenia tego odniósł się dopiero po siedmiu minutach i oświadczył, że zagadka dla niego jest rozwiązana. Ryba o 15 literach może być tylko „szczupak smażony“. Zaczęli zastanawiać się nad tem, czy przymiotnik może być używany za część składową ryby.

Aby osiągnąć pewność, Boule zaczął przegladac bagaże szukając słownika, w którym mógłby znaleźć upragnioną rybę o 15 literach. Ale ani w małych, ani w większych kufrach nie natrafił na słownik. Wówczas przypomniał sobie, że maszynista jest bardzo wykształcony i nawet posiada maturo. Podczas tego, gdy pociąg przejeżdżał przez tunel Blaisy-Bas, zaznajomił maszynistę z całą sprawą.

Maszynista zaczął wylizac wszystkie ryby, składając je z 15 liter, wytrzymał się przez chwilę na „sardynki w oliwie“, lecz odrzucił po chwili tę myśl, gdyż nadwierała pamięć, kręcąc głową sypał drobne szufle węgla do paleniska.

W tej samej chwili nastąpił przeraźliwy huk. Carrel, całkowicie zajęty rybą o 15 literach, nie zauważył sygnału i najechał na pociąg towarowy.

Obecnie wszyscy ranni są już zdrowi, a rozwiązanie nie znalazł w słowniku, który znajdował się w bibliotece szpitalnej. Ryba o 15 literach jest: chondropterus.

Ponieważ maszynista nie jest winien, niż przód tego, kto ułożył krzyżówkę, nie ponosi odpowiedzialności za katastrofę.

## Z DNIA

Za dużo żywych —  
za mało trupów!

Mowa oczywiście o wydziałach medycznych uniwersytetów polskich i o wiecznej bolączce brakujących zwłok żydowskich... Onegdaj doszło na tem tle znowu do poważnych zaburzeń w prosekutorjum warszawskim, które zostało nawet narazie zamknięte. Senat akademicki wszechnicy stołecznej ma się — po raz niewiadomo który — nad tą sprawą „zastanowić“, ale wątpliwy bardzo, czy wymyśli coś nowego i mądrego. Naszem zdaniem, nic, zupełnie nic nie można w tej sprawie wymyśleć i wymedlować. Jeśli się szanuje prawo i sprawiedliwość, to trzeba bezwzględnie umożliwić medykom żydowskim na równi z nieżydowskimi korzystać nie ze zwłok prosekcyjnych, podobnie jak z każdego innego materiału naukowego, dusząc w zarodku wszelką szowinistyczno-antysemicką agitację prowadzoną pod hasłem: „Trupy żydowskie do prosektorjum!“

Stwierdzamy z całym naciskiem, z całą stanowczością, że wspomniane hasło jest ohydłą demagogią i skończonym lajdactwem politycznym. Wywołuje ono bowiem w społeczeństwie polskim i wogóle w kołach nieobszajonych z tą kwestją, wrażenie jakoby ODPOWIEDZIALNE CZYNNIKI SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO wzbierały się dostarczać żydowskich ZWŁOK BEZDOMNYCH LUB BEZRÓDZINNYCH do prosektorjum uniwersyteckiego. Jest to fałsz wierutny! Odpowiedzialne czynniki społeczeństwa żydowskiego wypowiedziały się już niezliczone razy, i to w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości, w tym duchu, iż uważają dostarczanie również i zwłok żydowskich dla celów naukowych za RZECZ SAMO PRZEZ SIĘ ZROZUMIAŁĄ. Chodzi jedynie i wyłącznie tylko o to, kto ma właściwie zająć się dostarczaniem tych zwłok. Chłama antysemita wyobraża sobie w swej skończonej głupocie, że gminy żydowskie lub też żydowska młodzież akademicka może to uczynić. Ale przecież gmina żydowska lub stowarzyszenie medyków żydowskich nie posiada EGZEKUTYWY dla wydarcia bezdomnych zwłok żydowskich z rąk żydowskiego bractwa religijnego. Wszak nie jesteśmy państwem w państwie, któreby taką egzekutywę posiadało. Jasną jak słońce jest rzeczą, że tę egzekutywę w państwie praworządnym posiada tylko ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA. Toteż społeczeństwo żydowskie, Koło Żydowskie i prasa żydowska jako przedstawicielka żydowskiej opinii publicznej, domaga się kategorycznie od tego USTAWOWEGO UREGULOWANIA SPRAWY DOSTARCZANIA ZWŁOK DLA PROSEKTORJÓW UNIWERSYTECKICH. Dopóki takiego ustawowego uregulowania niema, można ubolewać albo nawet i oburzać się na postępowanie bractw ortodoksyjnych, którym prawie zawsze w „jakimś“ sposób udaje się wydosłać bezdomne i bezrodzinne zwłoki żydowskie, ale ani gmina żydowska ani studenci żydowscy nie mogą przeciw bractwom tym ZABRONIĆ czynić tego, co jest ostatecznie, samo dla siebie objawem głębokiego petyzmu religijnego! Pytamy: czy potrzeba jakiejś specjalnej mądrości lub przenikliwości, ażeby zrozumieć ten jasny stan rzeczy? Jeżeli nie rozumie tego żydożerca czy dureń w czapeczce akademickiej, to przecież chyba rozumieją to profesory uniwersytetu, dziekanowie wydziałów, i dyrektorzy prosekcyjów!

Dlatego powtarzamy: Jak długo niema ustawowego uregulowania sprawy dostarczania zwłok dla instytucyj naukowych, jak długo niema odpowiedniego rozporządzenia, którego dyrekcyjne klucze musiałyby bezwzględnie przestrześć, nie ulegając żadnym argumentom bractw religijnych, — tak długo tolerowanie wyryków antyżydowskich na tle sprawy zwłok nie jest niczem innym, jak tylko zwyczajną ohydłą nagonką antysemita w uniwersyteckiej szacie.

A do czego prowadzi tolerowanie studenckich wyryków — widzieliśmy dopiero niedawno na odczycie prezesa „Panewropy“ w auli uniwersytetu warszawskiego... (b)

Przed sesją sjońskiego A. C.  
i Komitetu Administracyjnego Jewish AgencyDwa centralne zagadnienia — Opinia parlamentu angielskiego  
Przed trudną walką

W dniu jutrzejszym zbiera się w Londynie sesja sjońskiego Komitetu Akcyjnego a za tydzień zbierze się Komitet Administracyjny Jewish Agency, celem omówienia obecnej sytuacji w sjońskim i nakreślenia nowych linii pracy. Dwa zasadnicze problemy znajdują się na porządku dziennym obrad obu najwyższych instancji ruchu sjoństycznego, wzgl. palestyńskiego: zagadnienie polityczne i plan dalszej, realnej pracy w Palestynie. Co się dotyczy pierwszego zagadnienia, to wysuwa się ono w tej chwili oczywiście na plan pierwszy. Na łamach londyńskiej „Die Cajt“ próbuje M. Kleinmann sformułować je następująco:

„Choć rząd brytyjski stoi, ogółem wzwyższy, twarde na gruncie deklaracji Balfoura i ma duma, to jednak pozycja jego nie jest pewna, do póki nie posiada jasnej opinii parlamentu w tej sprawie.

Nie można jasno stwierdzić, co będzie zawierał raport komisji... ale istnieje dość wiele zna ków, wróżących, że przynajmniej część komisji, odnosi się nieprzychylnie do naszych planów. Przyczyny tkwią w wewnętrzno politycznych stosunkach Anglii... Dlatego jasnym jest, że nam przed sobą trudną walkę w tym kierunku. by parlament odrzucił nieodpowiednie dla nas wnioski, a przyjął przychylne dla nas zalecenia.

Nie trzeba dodawać, że skuteczność wszystkich akcji sjoństycznych w chwili obecnej zależy w dużej mierze od spójności i jednolitości frontu żydowskiego i to tak na terenie londyńskim, jak i na terenie gemewskim i arabskim. Temu zagadnieniu będzie poświęcona duża część obrad sjońskiego Komitetu Akcyjnego. Dotychczasowe bowiem doświadczenia współpracy z niesjoństami, szczególnie na terenie amerykańskim, nie dały pozytywnych rezultatów. Oddźwięki konfliktów dają się słyszeć i w Niemczech, że przypomniemy znany artykuł Osikara Wassermanna, ujmujący w dość osobliwy sposób kwestię współpracy z sjoństami. Organ sjoństów holenderskich „De joodsche Wachter“ pisze o tym artykule:

„Współpraca nie może i nie powinna polegać na próbie dojścia z niesjoństami do porozumienia co do celu, który nam nie wystarcza, a który oni mogą przyjąć wyłącznie tylko przy względnie antysjoństycznym rezerwata mentalis jaka się rychło ujawnia skoro tylko przystępują do propagandy między niesjoństami. Współpraca musi właśnie polegać na różności celów. Dla niesjoństów może to być cał-

kiem dobrze filantropja, względ na nieżydowską opinię publiczną lub pragnienie popierania żydowskiego idealizmu. Wystarczy nam tylko, skoro jednoczą się z nami w Palestynie w dziedzinie kolonizacji Żydów, z góry zakreśla konieczność żądania poparcia ze strony rządu mandatarskiego w duchu międzynarodowych traktatów. Rzecz sjoństów jest starać się by te tylko filantropijne wysiłki niesjoństów odpowiadały naszym sjoństycznemu celowi.

Znany działacz sjoństyczny A. Harziel, omawiając w „Dawar“ znaczenie zbliżających się sesyj, żąda, by sprawy polityczne i konflikt w sprawie Jewish Agency postawić na porządku dziennym dopiero

„po ostatecznym ustaleniu dróg realnej pracy w latach najbliższych. Tylko przy rozwiązaniu tego zagadnienia można znaleźć klucze dla nowych, wielkich zdobyczy na wewnątrz i zewnątrz. Imi gracja i kolonizacja — oto pierwszy rozdział, który winien stanąć w centrum porządku dziennego.

„Doar Hajom“ ogłasza artykuł, w którym żąda od Jewish Agency przede wszystkim realnej pracy.

„Jewish Agency będzie tylko wówczas miała rację bytu, jeżeli zapewni ręczną imigrację żydowską, która liczbowo będzie większa, niż naturalny przyrost Arabów wynoszący w 1928 roku 16.349. Jest to w pierwszym rzędzie problem finansowy“.

Drugie zagadnienie — wewnętrzne sprawy sjoństyczne będą głównym przedmiotem obrad wyłącznie sjońskiego A. C. Chodzi tu o stanowisko rewizjonistów i o ich postulat zwołania nadzwyczajnego kongresu sjoństycznego. Rokowania prowadzone dotychczas przez egzekutywę sjoństyczną nie dały jak wiadomo żadnego rezultatu. Obecnie niektórzy członkowie A. C. zamierzają ponownie poruszyć sprawę dojścia do zgody z rewizjonistami. M. Kleinmann pisze o tej sprawie w cytowanym już artykule:

Żąda się zwołania nadzwyczajnego kongresu. Egzekutywa nie sprzeciwia się temu i uchwałę w tej sprawie pozostawia A. C. Ale sjońści powinni bezwzględnie wystąpić przeciwko temu. Cóż może nam obecnie dać nadzwyczajny kongres? Czy cokolwiek należy od naszych uchwał... Nie! Obecnie należy tylko jedną rzecz uczynić: Działać! Energicznie, rzeczowo i należyście działać. Po to istnieje egzekutywa oraz Komitet Akcyjny, złożony proporcjonalnie ze wszystkich ugrupowań na kongresie.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

## ODCZYT DRA WILHELMA FALLEKA

Dziś w sobotę o godz. 7:30 wiecz. odbędzie się w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) zapowiadany odczyt dra Wilhelma Falleka n. t. „Pierwiastki biblijne w literaturze polskiej“. Znany literat i wybitny prelegent poruszy w swym odczycie temat dotąd nieopracowany, a tak interesujący zarówno dla polskiej jak i żydowskiej inteligencji. Prelekcja dra Falleka ściągnie przelo liczne koła inteligentnej publiczności.

— „SPIEWAK JAZZBANDU“ Z IDĄ KAMINSKĄ. Dziś w sobotę o 8:30 wiecz. i jutro o 3:30 pop. poraz 11-ty i 12-ty sukcesowy „Śpiewak jazzbandu“ Jutro o 8:30 wieczorem poraz pierwszy na tutejszej scenie żydowskiej „Panna Maliczewska“ Gabrijeli Zapolskiej w przekładzie A. Smolara Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr tel. 32—56).

— NOWA SZTUKA WINAWERA. Dzisiaj wpro wadza teatr im. J. Słowackiego na repertuar o statnią sztukę Brunona Winawera pt. „Kiepski szeląg“ Jak wszystkie komedje tego autora, jest i ta najnowsza utworem zręcznego dialektyka see niecznego i pogodnego filozofa, z wyrozumiałym sceptyzmem obserwującego współczesność, której drobny wycinek demonstruje na rodzinie rozdzielonej dwoma najbardziej rozbieżnymi światopoglądami i temperamentami. Wyreżyserowana przez M. Jednowskiego, wyposażona została komedja Winawera w nowe dekoracje M. Różańskiego Jutro popołudniu po raz 31-szy „Szwejk“ z p. Leliwą w roli tytułowej i L. Wyrwiczem.

— JEDYNY KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, świetnego wiolonczalisty, odbędzie się

w niedzielę 16 bm. w Starym Teatrze. Artysta ten, którego mistrzowska gra zarówno w muzyce klasycznej jak i w utworach o brawurze technicznej znakomicie promienieje, unosząc słuchacza w duchowienień w wysokie sfery piękna, odtworzy wspaniały program, wykonywany niedawno zagranicą z nadzwyczajnym powodzeniem.

— JAN DAHMEN, światowej sławy skrzypek-wirtuoz, występy którego w Krakowie cieszą się niezwykle powodzeniem wystąpi we wtorek 18 bm. w sali Bolońskiego. Bilety już do nabycia w kasie przy sali.

— I. WYSTAWA ŻYD. PLASTYKÓW W KRAKOWIE, Przemyska 3, otwarta jeszcze tylko w sobotę i niedzielę, poczem nastąpi ostateczne zamknięcie wystawy.

— KRAKOWSKI KLUB LITERATÓW urządza jutro 16 bm o g. 7 wiecz. w sali Bolońskiego (Rynek główny) odczyt rewelacyjny Stanisława Szukalskiego pt. „Róbmy Nową Europę“. Wstęp wraz z garderobą 2 zł, akad. 1 zł.

— „KRAKÓW NA ZEBACH“. Dziś 15 bm o g. 7:30 wiecz. odbędzie się w sali Kopernika U. J. wieczór satyry, w którym wezmą udział: Stanisław Szukalski, W. Houszek, St. Kaszycki, T. Kowalezyk, Wł. Mihał, Asten Lech Piwowar i Jan K. Zaromba. Wstęp 1 z, akad. 50 gr.

— ZYGFRYD WAGNER W MEDJOLANIE. Zygfryd Wagner, syn słynnego kompozytora niemieckiego został zaproszony do Teatru Scala, gdzie wystawi „Piesćcia Nibelungów“.

— KLUB W RODZINIE SKRZYPKÓW. Sławny skrzypek Vasa Prihoda zaręczył się z Alną Rose, córką znanego muzyka wiedeńskiego Arnolda Rosego i również wybitną skrzypaczką.

## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Z rynku bielskich materiałów wełnianych

W tkaninach wełnianych sezon sprzedaży leńniej znacznie się opóźnił. Bezpośrednio wpłynęła na to opóźnienie okoliczność, i że w lutym br. miał miejsce trzytygodniowy strajk, wskutek czego towar, przeznaczony na rynek wewnętrzny, nie został wykończony. Ponadto w handlu istnieją duże zapasy towaru zeszlorocznego zarówno letniego, jak i zimowego. Kupcy, posiadając znaczne zobowiązania za powyższy towar, czekają na zakupy na strony detalistów, a narazie nabywają tylko drobne ilości, głównie dla odświeżenia swych zapasów towarem modaym, interesując się głównie materiałami damskimi, nieco mniej modnymi męskimi. Ze strony przemysłu zauważyć się daje duża ostrożność w udzielaniu kredytu i pewna niechęć do zawierania nowych stosunków handlowych. Przy tego rodzaju nastroju sprzedaż sezonowa idzie nader wolno i przeciągnie się zapewne do połowy kwietnia. Na składach fabrycznych i w produkcji znajduje się co najmniej o 25 proc. mniej towaru, aniżeli w analogicznym sezonie roku ubiegłego. Redukcja produkcji w ostatnich miesiącach osiągnęła znaczne rozmiary. Ceny tkanin wełnianych obniżyły się nieco, jednakowoż wytworzone z nabytej przed kilku miesiącami stosunkowo jeszcze drogiej przędzy nie mogły dostosować się do obecnych cen wełny. Natomiast kolekcje towaru zimowego uwzględniają już w pełni niższe cen surowców.

W eksporcie napływ zamówień na sezon zimowy jest zadawalniający, jednakowoż silna konkurencja w tkaninach wełnianych, spowodowana ogólną światową nadprodukcją, obniża ceny do ostatnich granic. Ekspedycja towaru zagranicznego kieruje się głównie na rynki bliskie.

## Wkłady oszczędnościowe w rozmaitych państwach

Jeżeli porównamy stan wkładów oszczędnościowych w rozmaitych państwach, to przekonamy się, że największe oszczędności posiadają Amerykanie; na jednego obywatela Stanów Zjednoczonych A. P. wypada przeciętnie 205 dolarów, zdeponowanych w instytucjach oszczędnościowych.

Przeprowadzając analogiczną statystykę (w dolarach) w odniesieniu do innych państw, dochodzimy do wniosku, że na drugim miejscu stoi pod tym względem Szwajcaria, której obywatel posiada przeciętnie 78 dolarów oszczędności. Zaraz za nią idzie W. Brytania; tutaj na głowę wypada 39 dolarów, a zatem połowa tego, co w Szwajcarii. Dalsze miejsce zajmuje Czechosłowacja: 32 dolary, następnie Holandia i Włochy po 29, Japonia 23, Niemcy 22 dol., Austria 13,4, Szwecja 9,4, Francja 7,4 (tak mała kwota dla Francji, słynącej z oszczędności, objaśnia się tem, iż obywatele francuscy lokują swoje oszczędności głównie w papierach wartościowych), Polska 0,3. Jak widać, u nas wypada zaledwie 30 centów oszczędności na jednego mieszkańca.

**UTWORZENIE IZBY SKARBOWEJ W STANISŁAWOWIE.** Ministerstwo skarbu postanowiło utworzyć nową Izbę Skarbową w Stanisławowie, gdzie dotychczas Izby nie było. Kierownictwo nowej Izby objął naczelnik wydziału Izby lwowskiej p. Weinert.

**FILM PROPAGANDOWY SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ.** Liga Samowystarczalności Gospodarczej przystąpiła do realizacji filmu propagandowego na rzecz krajowego przemysłu tekstylnego. Film ten będzie miał 400 500 mtr. długości, przyczem część zdjęć dokonana będzie na tle fabryk łódzkich. W filmie tym przyrzeka łaskawy swój udział pani Marszałkówna Piłsudska a nadto wystąpią w nim miss Polcja — Zofja Batycka oraz obie wice-miss p. Winkowska i p. Malczewska.

## Program stacji radjofonicznych

SOBOTA, 16 MARCA.

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Odczyty dla maturzystów („Polska i Litwa w dziejach“), 16,15 „Lekcja j. franc.“ Prof. Stanisławski, 16,40 Gramof., 17,15 „Pierwsze kroki emigranta z Polski w Ameryce“ — Dr. E. Stein, 17,45 Dla dzieci („Roztrowa zegarów“), 18,45 Rozmait. 19,10 Giełda zboż. 19,35 „Przegl. polityk. zagran. ub. tyg.“ Dr. Regula, 19,58 Sygnał, hejnał, 20,05 Koncert fortepianowy A. Hoehna, 20,50 Audycja węgierska, P. A. T. 21,05 Rewja „Morskiego Oka“ pt. „Gwiazdy z Warszawy“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

## Ratyfikacja planu Younga, a przesilenie rządowe w Niemczech

(K.) Gabinet Hermana Müllera odniósł pierwsze swe zwycięstwo, plan Younga przyjęty bowiem został w parlamencie większością 270 głosów przeciwko 192. Także Rada Rzeszy przyjęła plan Younga większością 42 głosów przeciwko 5, a układ likwidacyjny z Polską większością 35 przeciwko 10. Prezydent Hindenburg podpisał plan Younga, natomiast wyłączył z planu Younga układ likwidacyjny z Polską, a podpisanie tego układu zastrzegł sobie na później, z tem, że układ ten ma być poddany powtórnemu badaniu, czy przyjęcie jego jest zgodne z konstytucją. Po podpisaniu ugody haskiej wydał prezydent Hindenburg odezwę do narodu, w której zaznacza, że z ciężkim sercem podpisał ustawy związane z planem Younga, na odrzucenie nie mógł się jednak zdecydować w poczuciu ciężkiej na nim odpowiedzialności, ponieważ mogłoby to Niemcy narazić na niepowetowane szkody.

Gabinet Müllera wybrał więc na razie z bardzo trudnej sytuacji, a zawdzięcza to w głównej mierze osobistej interwencji Hindenburga, który przed trzecim głosowaniem przyjął delegację centrum i wpłynął na to stronnictwo, by głosowało za planem Younga, przyrzekając w zamian za to załatwienie reformy podatkowej w drodze art. 48 konstytucji, upoważniającego prezydenta do wydania koniecznych zarządzeń dla zabezpieczenia publicznego bezpieczeństwa i porządku. Prezydent Hindenburg usiłował też pozyskać niemieckie stronnictwo ludowe, które stanowczo wyłamuje się z koalicji stronnictw większości rządowej, ale to mu się nie udało.

Prasa niemiecka przyniosła sensacyjną wiadomość o wizycie zmarłego admirała Tirpitz'a u swego przyjaciela Hindenburga, która to wizyta zdaje się, odniosła ten skutek, że prezydent Hindenburg na razie nie podpisał układu likwidacyjnego z Polską. Opozycja nacjonalistyczna postawiła w parlamencie wniosek o zawieszenie na dwa miesiące planu Younga. W myśl konstytucji prezydent Rzeszy nie może ra dwa miesiące zawiesić ustawę, która przeszła wszystkie instancje, o ile odnośny wniosek zostanie przyjęty przez trzecią część parlamentu. Rozumie się, że nacjonaliści tę trzecią część parlamentu skupili koło swego wniosku, ale partje popierające rząd natychmiast postawiły wniosek, by

uznać ustawę za pilną. I ten wniosek został przyjęty. Także i w Radzie Państwa przyjęty został wniosek Prus o uznanie ustaw Younga za pilne, wobec czego prezydent Rzeszy mógł natychmiast je podpisać, ale miał też prawo zawiesić podpisanie pewnej części ustaw Younga.

Sytuacja parlamentarna po przyjęciu planu Younga przez wszystkie instancje i po podpisaniu ich przez prezydenta Hindenburga doznała wprowadzie lekkiego odprężenia, ale mimo wszystko nie jest wyjaśniona. Na tapet obecnie wchodzi konieczna reforma finansów Rzeszy. Jak wiadomo, największe trudności wysuwa niemieckie stronnictwo ludowe, wobec czego cztery inne stronnictwa popierające rząd tj. socjalni demokraci, demokraci centrum i bawarska partja ludowa porozumiały się między sobą i mają zamiar wystąpić z projektem reformy finansów. Kompromis podatkowy polega na następujących punktach: 1) podatek od piwa pozostawia się poszczególnym krajom. Jest to koncesja dla Bawarii, obratonej już wnioskiem pruskim o zmianę t. zw. ustawy wyrównawczej, która to koncesja zmniejsza dochody Rzeszy o 150 milionów; 2) podatek od kapitału ma być na żądanie demokratów zniesiony, co zmniejsza preeliminowane dochody Rzeszy o 45 milionów. Celem wyrównania tych strat Rzesza ma przejąć całkowicie podatki benzynowe i mineralne oraz mają być podwyższone podatki od szampańa i obrotu. W r. 1931 nastąpić ma obniżenie podatków, zwłaszcza dochodowego, o co najmniej 600 milionów marek, o ile do tego czasu uda się zamienić 500 milionów długu krótkoterminowego na długoterminowy.

Oznacza to powrót do dawnej koalicji weimarskiej, która później została rozszerzona przez przystąpienie do niej niemieckiego stronnictwa ludowego. Ta koncepcja niema jednak wielkich widoków, gdyż niepewnym kontrahentem jest bawarska partja ludowa, która w zbyt silnej pozostaje zależności od bawarskiego premiera Helda, wrogo ustosunkowanego do obecnego gabinetu. Zdaje się, że prezydent Hindenburg ucieknie się do art. 48 konstytucji i ogłosi projekt reformy finansów drogą pozaparlamentarnego zarządzenia. To jednak sytuacji na dalszą metę nie rozwiąże, tak, że prawdopodobne jest rozwiązanie parlamentu.

Warszawa (1411,7) Łódź (233,8) 20,05 i 22,05 Muz. Poznań (334,3) 14 Giełda, 20,05 Muz. Katowice (408,7) 12,05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16,20 Gramof. 17,10 Skrz. poczt. dzieci, (Listy od dzieci). 17,45 Dla dzieci (p. Kraków). 18,45 Rozmait. 19,05 „P. Michałowski“. 19,30 Muz. 20 „Z przy

rody“. 20,10 Koncert (p. Kraków). 22,05 Rewja „Morskiego Oka“ (p. Kraków). Lwów (385,1) 11,58—0,30 (p. Kraków). Wiedeń (516,3) 17,25, 18,45, 20 i 21 Muz. Budapeszt (550) 12,05, 18 i 19,15 Koncerty. Zeesen (1635) 16,30, 20 i 20,30—0,30 Muz.

*kroczymy naprzód!  
udostanalamy stale  
nasze wyroby!*

**WODY KWIATOWE  
PULSA**

Skład główny: Warszawa, ul. Wileńska 2



## Kupcy małopolscy! PAMIĘTAJCIE!

Za autentyczność i dobroć WIN

# „K A R M E L“



z wielkich piwnic w Riszon P'Zion, gwarantuje imię BARONA ROTSZYLD. Wszystkie inne firmy prywatne i fabryczki win, które usiłują rozpowszechnić swoje wina pod rzekomą firmą „Karmel“ nie zasługują na najmniejsze zaufanie. Pamiętajcie o tem! Nie bierzcie do Waszych sklepów win o wartości wątpliwej.

## Reprezentacja Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Polsce

Reprezentacja Agencji Żydowskiej dla Palestyny (Jewish Agency) w Polsce rozpoczęła swą systematyczną działalność w końcu listopada roku ubiegłego. Do Prezydium wchodzi pp. Dr. Henryk Aschkenazy, adw. Maurycy Endelman, Pos. Heszal Farbstein, Dr. Samuel Goldflam, Pos. Izaak Gruenbaum, Dr. Józef Landau, Dr. Rafał Landau, Leon Lewite, Maurycy Mayzel, Elimelech Najfeld, Dr. Emil Parnas, Inż. A. Reiss, Dr. A. Silberschein, Rr. Ozjasz Thon, Dyr. Waclaw Wawelberg. Prowadzenie spraw Prezydium powierzono pp. Leonowi Lewitemu i Adw. Maurycemu Endelmanowi. Honorowymi sekretarzami są pp. Mateusz Hindes i Dr. Izidor Józef Grossfeld. Siedziba Reprezentacji mieści się w Warszawie w lokalu Stow. „Braterstwo“, Rymarska 8.

Prezydium odbywa swe posiedzenia co dwa tygodnie. W myśl zasad, na jakich powstała Agencja, zajęto się przedewszystkiem realnymi zagadnieniami kolonizacji i odbudowy Palestyny, odsuwając sprawy polityczne na plan dalszy.

Za najważniejsze swe zadanie uważa Reprezentacja czynną współpracę w akcji Keren Hajesodu. Na ostatnim posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z przebiegu tej akcji na prowincji gdzie przyniosła ona pomyślne rezultaty. W Małopolsce energiczny udział w pracy dla Keren Hajesodu biorą również członkowie Agencji Żydowskiej, dzięki czemu przyciągnięto do pracy palestyńskiej wiele osób, stojących dotąd zdala od tych spraw. W związku z pracą w Warszawie i na prowincji powzięto szereg uchwał i nakreślono plan udziału członków warszawskich Agencji w akcji Keren Hajesodu.

Reprezentacja zajmuje się również sprawą uruchomienia Żydowskiego Banku Emigracyjnego. Poczyniono pierwsze kroki dla zainteresowania tą sprawą szerokich sfer społeczeństwa. Sprawa ta zostanie omówiona na łamach prasy żydowskiej w najbliższych dniach.

Niemniej ważnym zagadnieniem jest hachszara (wyszakowanie młodzieży chalucowej). Poczyniono starania, aby uzyskać placówki pracy w przemyśle i na roli dla członków organizacji chalucowych.

Dzięki staraniom p. Leona Lewitego udało się Reprezentacji uzyskać dla kandydatów z Polski pewną liczbę działek na plantacjach pomarańczowych paryskiego towarzystwa „PI-CA“ (Fundacja barona Rothschilda) w Ghabieh koło Chedery. Wiadomość ta obudziła wielkie zainteresowanie — jak świadczą liczne listy napływające do Agencji — w szerokich rzeszach żydowskich, które pragną wyemigrować do Palestyny i tam ugruntować swój byt na produktywnych postawach. Reprezentacja czyni starania, aby uzyskać pewną liczbę parcel dla kandydatów z Polski również w innych analogicznych towarzystwach plantacyjnych angielskich i amerykańskich.

W związku z mającym się odbyć w połowie marca posiedzeniem Rady Administracyjnej (Administrative Committee) Agencji Żydowskiej w Londynie, rozpatrywano szereg spraw, które są przedmiotem obrad tego posiedzenia. Z ramienia Reprezentacji w posiedzeniu wezmą udział pp. Dr. Karol Halpern (Stanisławów) i Dr. Filip Schleicher (Lwów) z ramienia niesjonistów oraz pp. Leon Lewite i poseł Heszal Farbstein z ramienia sjonistów.

## Z działalności org. „Tarbut“

### Stan ruchu hebrajskiego w naszej dzielnicy

Pięć miesięcy z górą minęło, jak „Tarbut“ rozpoczął reorganizację swoich oddziałów na prowincji, a rezultaty tej pracy wywołują niewątpliwie zadowolenie wśród tych, którzy interesują się pracą kulturalno-wychowawczą w naszej części kraju.

Równocześnie wykazują te rezultaty, jakie są możliwości, któreby się dały zrealizować, przy pomocy narodo-wo uświadomionego żydostwa naszego okręgu.

Od 1-go października ub. r. do 1-go lutego br. zwiedzono przeszło 40 miejscowości.

Przy tej sposobności odbyły się w 26 miastach zgromadzenia Rodziców i młodzieży, na których omówiono zadania i cele „Tarbut“, oraz obecny stan wychowania hebrajskiego w naszym okręgu.

Po zapoznaniu się naszego instruktora z duchowym i materialnym stanem instytucji wychowawczych wydane zostały wskazówki tam, gdzie zachodziła potrzeba, celem podniesienia poziomu tych placówek.

Razem z nowo założonymi w ostatnich miesiącach instytucjami wychowawczymi mamy obecnie w Małopolsce zach. i na Śląsku: 10 freblówek i 37 szkół i kursów wieczornych, na które uczęszcza przeszło 3.000 uczniów i uczennic.

Liczba zreorganizowanych komitetów lokalnych „Tarbut“, w których zasiadają przedstawiciele wszystkich organizacji narodowych wynosi naraz 37.

W 18-tu miejscowościach zorganizowane zostały tzw. „Chugim Iwrim“ (kółka hebrajskie), które rozwijają szeroką pracę hebrajsko-kulturalną.

W niektórych miastach nie zostały wykorzystane przez działaczy miejscowych możliwości tamże istniejące K. O. „Tarbut“ dokłada wszelkich starań, by także i te miasta zaktywizować.

Należyty poziom rozwoju osiągnęły ostatnio

szczególnie szkoły hebrajskie w Dębicy, Bielsku i Król. Hucie, oraz nowozałożona freblówka w Andrychowcie. K. O. „Tarbutu“ utrzymuje stały kontakt z oddziałami na prowincji, dostarcza im programów pracy i kontroluje ich działalność. Z inicjatywy K. O. „Tarbutu“ odbyły się ostatnio w 20 miejscowościach akademie ku czci „Achad Haama“ z okazji 3-ciej rocznicy Jego śmierci. Akademie te w których brali udział delegaci Tarbutu z Krakowa odbyły się żywym echem wśród hebraistów naszego okręgu.

Sprawa założenia nowych szkół i kursów wieczornych napotyka na wielkie trudności z powodu braku kwalifikowanych sił nauczycielskich. K. O. „Tarbutu“ czyni przygotowania celem założenia w Krakowie seminarjum nauczycielskiego, któreby dostarczało kwalifikowanych nauczycieli dla całego okręgu.

Zrealizowanie tego planu jakoteż przeprowadzenie pozostałej pracy można osiągnąć jedynie przy aktywnej współpracy naszych działaczy na prowincji i przy szerokiej pomocy żydostwa narodowego zach. Małopolski i Śląska! L. M.

## Niemieckie wydanie „Dawaru“

Znany hebrajski dziennik robotniczy „Dawar“, wychodzący w Tel Awiwie, rozpoczyna w bieżącym miesiącu wydawanie specjalnego wydania tygodniowego w języku niemieckim. Wydanie to będzie, podobnie jak właściwy dziennik, redagowane i drukowane w Palestynie i będzie zawierało też najważniejsze publikacje ostatnich numerów hebrajskiego wydania codziennego. Wydanie niemieckie kosztować będzie 1 mk. niem. miesięcznie, a zamawiać je można w sekretarjacie „Dawar“, Berlin N. 24, Augustastr. 17.

## Prasa arabska w Palestynie

Po wypadkach sierpniowych rozwinęła się bardzo silnie prasa arabska w Palestynie tak co do liczby nowych wydawnictw, jakoteż co do liczby nakładu. Ogółem ukazuje się w Palestynie 15 czasopism arabskich, w tem dwa dzienniki. Głównym pismem jest „Felestin“, którego wydawcą i redaktorem jest chrześcijanin i to grecko ortodoksyjny. Przez wypadkami był to organ opozycji przeciwko Radzie muzułmańskiej, obecnie zaniechał opozycji. „Felestin“ wydaje dodatek angielski. Drugim wpływowym pismem jest „Ul Djamia ul Arabia“, wychodzący trzy razy w tygodniu w Jerozolimie. Jest to oficjalny organ muftiego. „Marasz Szerk“ ukazuje się trzy razy w tygodniu w Jerozolimie. Do niedawna był organem rodziny Nashasibi, wrogów Husseinitów, ostatnio jest to organ popierający Egzekutywę arabską. „Sarat el Muskatim“, dziennik wychodzący w Jaffie, obecnie organ opozycji wobec Egzekutywy arabskiej i muftiego. „El Karmel“, wychodzące w Hajfie trzy razy w tygodniu, najstarsze pismo arabskie w kraju, uchodzi za organ opozycji północnej. „Al Nafir“, Hajfa, zajmowało do niedawna przychylnie stanowisko wobec sjonizmu, redagowane jest przez chrześcijan. Z ważniejszych należy jeszcze wspomnieć o „El Jarmuk“, wychodzącym w Hajfie. Jest to organ Rady muzułmańskiej. W końcu „El Salam“, wychodzący w Jerozolimie, trzy razy w tygodniu pod redakcją Nisaim Maluja; jest to organ żydowsko-arabski.

## KACIK DLA PAŃ

### Amerykanka w kuchni

Ogromna większość eleganckich wykształconych Amerykanek musi zajmować się kuchnią, gdyż kwestja służby domowej w Stanach Zjednoczonych przedstawia się zupełnie inaczej, niż u nas. Nie dlatego, aby trudno było o kucharkę lub pokojówkę, lecz, że żądają one zapłaty i wygod, niemożliwych do uskutecznienia w niezbyt zamożnych domach. Żądania te obejmują 60—120 dolarów pensji miesięcznej i własny pokój. W Ameryce może sobie pozwolić na służącą tylko taki dom, w którym 150 dolarów mniej lub więcej w miesięcznym budżecie domowym nie gra żadnej roli. Rodziny zaś, które muszą żyć z 200 dolarów miesięcznie, liczą się na miliony.

Dlatego to przeciętna Amerykanka musi się znać na kuchni. Przygotowuje ona dziennie najmniej dwa posiłki, a mianowicie śniadanie i kolację z kilku dań. Ponieważ członkowie rodziny mają różne godziny obiadowe, jadają wszyscy obiad na mieście (dzieci — w szkole), podczas gdy pani domu zadawała się jakąś zrobioną naprędce sałatką, zupą konserwową, kotлетem i szklanką mleka czy lemoniady.

Co robi elegancka kobieta, aby pomimo pracy w kuchni, zachować wypieszczone ręce?

Przychodzą jej w tem z pomocą niezliczone udoskonalenia techniczne. Ponieważ w Ameryce jada się nieporównanie więcej jarzyn i owoców i ponieważ delikatne ręce w ciągłym zetknięciu z kartoflami, marchwią, kapustą, szpinakiem, szparagami itp. niszcza się ogromnie, przeto ochrania się je gumowymi rękawiczkami. Nie jest to luksus, lecz konieczna potrzeba. Para takich rękawiczek kosztuje mniej więcej pół dolara i wystarczy na miesiąc. Nadto do pracy w kuchni używa Amerykanka gumowych fartuchów.

Najgorszą częścią pracy kuchennej jest dla amerykańskiej damy zmywanie naczyń. Nie wie ona, że większość naszych kuchni nie posiada nawet wędociągów i że wodę trzeba nosić konewkami, i biada nad każdym brandym talerzem. A jednak jakże lekka jest jej praca! W każdej kuchni pod kranami znajduje się emaljowany zlew, w który wstawia się naczynie do gorącej wody, ściekającej również z kranów. W wodzie rozpuszcza się „Lux“. Właściwe mycie naczyń odbywa się zapomocą zmywaka, osadzonego na długiej rączce, tak, że palce pozostają suche. Tylko lewa ręka ujmując brzeg talerza, aby go wyjąć z wody. Umyte talerze ustawia się w drucianym koszyku. Gorąca woda szybko paruje i wycieranie jest bagatelką. Dra garnków i rondli szoruje się zapomocą specjalnych proszków, których w Ameryce nie brak.

Amerykanka nie zapomina nigdy natrzeć rąk (po skończonej pracy w kuchni) kremem lub kaloderma. Łazienka, znajdująca się w każdym mieszkaniu, ułatwia kąpiel.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Dziś w sobotę

Godz. 10-ta wieczór

Dziś w sobotę

## WIELKA DOROCZNA REDUTA STOWARZYSZENIA PODRÓŻUJĄCYCH

W salach reprezentacyjnych zyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemysłowej 3. Cały szereg różnych miłych niespodzianek. Wstęp wyłącznie za okazaniem imiennego zaproszenia. Kostiumy i stroje wieczorowe.

## „Habima“ w Polsce

Przed paru miesiącami napisał Albert Einstein do członków „Habimy“ w związku z ich premierą „Korona Dawida“ Calderona de la Barca m. l.: „Wasze przedstawienie miało w sobie prawdziwie monumentalną wielkość; dzięki niemu doznałem najsilniejszego wrażenia jakie kiedykolwiek przeżyłem“.

Oto są słowa genialnego fizyka, który chętnie w czasie wolnym od ciężkiej pracy naukowej wyżywa się w sztuce. Einstein w sposób jasny i prosty określił stosunek widza do „Habimy“. Iluż z nas przed pięciu laty chodziło na przedstawienia tego najlepszego teatru żydowskiego, jak lunatycy za promieniami księżyca? Każdy z nas ośniony, odurzony, jakby zahypnotyzowany tajemniczym czarem ich wielkiej sztuki myślał to, co Albert Einstein.

A sztuka „Habimy“ jest narodowa i jak każda sztuka zarazem ponadnarodowa. Zrozumiałe są tedy zachwyty i tych Żydów, którzy języka hebrajskiego nie rozumieją; zrozumiałe jest entuzjazm nie-Żydów; zrozumiałe uniesienie Gorkija, który na przedstawieniach „Habimy“ płakał.

Kto raz widział „Habimę“, musi stać się jej wielbicielem. Niechaj za przykład posłuży Tomasz Mann, który mógł tylko „Dybuka“ w „Habimie“ widzieć. Oto co pisze największy współczesny pisarz niemiecki o przedstawieniu „Dybuka“:

„Ten folklorystyczny, obyczajowo-rodzajowy dramat opętania, uwyppakłona w wykonaniu atmosfery przenikliwej, narodowej prawdy, wewnętrznej grozy, malowniczego obrazu kultury przy jednoczesnym uwzględnieniu postępu sztuki teatralnej i namiętłego wyrafinowania w inscenizacji doprowadziły u mnie, podobnie jak zresztą u całej publiczności, do oszołomienia. Nie rozumiałem ani słowa, a jednak słuchałem z najbardziej skupioną uwagą — nieprzerwanie“. I t. d.

„Habimowcy“ mogą być dumni z rezultatów swej pracy.

Młodzi entuzjaści sztuki marzyli o wyzwoleniu

duchy żydowskiej z pęt ghetta przez stworzenie żydowskiego teatru w hebrajskim języku i duchu.

Marzenie to urzeczywistnili w r. 1917; Wachtangow, wspaniały reżyser i kierownik 3-ciego studj. Stanisławskiego przewodził „Habimie“. „Habimowcy“ obojętni byli na głód i chłód; skrajna nędza w nich nie przeszkadzała ich pionierskiej pracy dla sztuki. Głód stworzył wielkie dzieło Hamsumu; głód stworzył „Habimę“.

Pracowali i rozwijali się coraz piękniej. W r. 1925 mogli się puścić w podróż do Europy; wiadomo, że to artystyczne tournée uwieńczone było pięknymi laurami. Przepłynęli ocean, ale w Ameryce zbyt rozwielenione jest tanie elekciarstwo, by pierwiastki prawdziwej sztuki mogły znaleźć nleżycie zrozumienie. „Habimowcy“ tęsknili za Palestyną i tam pragnęli osiąść na stałe. Marzenia te ziściły się. I odtąd Palestyna jest i będzie centralnym ogniskiem ich artystycznej działalności.

Skład wewnętrzny „Habimy“ zmienił swą postać wskutek tarć wewnętrznych. Ubyła rodzina Cemachów: Naum Cemach, jego żona Goldina, brat Beno Cemach i siostra Baraks. Wraz z kilkoma innymi artystami występują teraz w Ameryce. Prutkin wyjechał do Moskwy, Efrati Czezik utonął w Niemczech.

Do obecnej „Habimy“ przybyły znakomite siły artystyczne: Gnessin, Frenkel, Benjamins, Fanny Lubicz.

Artyści pracują na zasadzie kolektywnej, niedościgniona tragiedzka, może największa w świecie. Rowina otrzymuje taką pensję jak artysta, który występuje w epizodach. Kolektywna jest również administracja i reżyserja. Kierownictwo spoczywa w rękach 5-ciu członków „Habimy“, wybranych przez ogół.

W wielu krajach powstały „Towarzystwa przyjaciół „Habimy“. Głównym ośrodkiem tych towarzystw jest Berlin. (w. l.)

## Djadem królowej

Sensacyjna afera kryminalna w Paryżu

Onegdaj odbył się w Paryżu sensacyjny proces, który ściągął tysiące ludzi. Na ławie oskarżonych stanął Jules Huignard, który wprawil cały świat w zdumienie swoją ucieczką z kolonii karnej.

Jules Huignard liczący obecnie lat 31, przed pięciu laty zdobył „sławę“ sensacyjnym zamianem rabunkowym. W jasny dzień otworzył witrinę eleganckiego sklepa jubilerskiego przy ul. Saint Martin dorobionym kluczem i zabrał wystawiony tam cudowny diadem. Zebrały się liczne tłumy, które obserwowały działalność włamywacza, a nikt nie przypuszczał, że to jest rabus, wszyscy bowiem byli przekonani, że mają przed sobą właściciela magazynu. Ktoś jednak uwiadomił właściciela, a wówczas zaczęła się gonitwa Huignard znikł, wchodząc do jakiegoś czteropiętrowego domu. Przeszukano cały dom, ale nie można go było odkryć. Wreszcie odnaleziono go na dachu. Zmobilizowano straż pożarną i w ten sposób go wreszcie aresztowano, ale diadem — zniknął. Huignard najprawdopodobniej podczas ucieczki oddał go jednemu ze swych spółników. Huignard zasądzony został na 20 lat przymusowych robót w kolonii karnej na Guyanie. W międzyczasie arystokratyczna rodzina, do której należał diadem, usiłowała za wszelką cenę go wydosłać. Djadem ten jest bowiem historyczną relikwią, a pochodzi jeszcze z czasów Kapetyngów, a kiedyś ozdabiał głowę francuskiej królowej. Po pięciu latach Huignard uciekł z kolonii karnej, a w jaki sposób zorganizował tę swoją ucieczkę, jest dotychczas tajemnicą. Starał się przedewszystkiem, przybywszy do Paryża, dowiedzieć się, gdzie się znajduje ukradziony przez niego diadem. Wtamał się do mieszkania obywatela, który przechowywał skradzione rzeczy, ale bez rezultatu. Pewnego dnia wystosował Huignard list do właścicieli diadem z propozycją, że za sto tysięcy franków zdradzi miejsce, gdzie diadem się znajduje. Na podstawie tego listu policja dowiedziała się o adresie Huignarda i aresztowała go. Huignard będzie musiał odsiedzieć jeszcze 15 lat karnej kolonii, a za ucieczkę dostał dodatkowo jeszcze trzy miesiące.

wgół p. Brodzisz dojrzewa od filmu do filmu. P. Nora Ney podbija nie słodką buzią, ale wyrażającą mimiki, niestety sylwetką, którą daje, jest nieco przehisteryzowana. Doskonały jest Samborski jako rosyjski generał, a ciekawa jest rzecz, że wewnętrzną aparycją przypomina bardzo Wernera Kraussa. Doskonały jest Friteshe jako zaufany lokaj. Monasi.

## Z EKRANU.

## „Uroda życia“

(Kino-teatr „Wanda“).

Czyż mam powtarzać stare komunały, że Żeromski jest lepszy od najdoskonalszych scenarjuszów? Nie, to zupełnie zbędne; każdy, kto raz skosztował upajającego wina prozy Żeromskiego, nie upije się już żadnym cienkuszem, pochodzącym nawet od jedynego w Polsce majstra filmowych

przeróbek powieści p. Sterna.

Przyznać się jednak godzi, że przeróbka „Uroda Życia“ nie daje nam wprawdzie urody, ale daje dobrze wykrojony fragment powieści, obejmujący dzieje cudnej miłości Piotra i Tatjana na tle narastania duchowej przemiany w duszy Piotra. Solidną na wskroś jest też reżyserja p. Gardona, jest może nawet za solidną, a przydałoby się jej większe tempo. Zdjęcia są naogół dobre. Gra aktorów na nieprzeciętnym poziomie. P. Brodzisz o całe niebo przewyższa okliwio słodkiego Syma,

Copyright by Księgarnia Powszechna Dra Sz. Sedena, Kraków

EDWIN ERYK DWINGER

## ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

43

(Ciąg dalszy).

W południe zachorował także mały Blank. Dostał natychmiast wysokiej gorączki i błaga o wodę. Pod, który o żywych jeszcze wciąż się troszczy, wychodzi co chwilę na pole po śnieg. Jest on wprawdzie żółty od poniewierającego się wszędzie kału, ale i tak mniej niebezpieczny niż lodowe sople na powalach, w których skryzalizowała się płwocina suchotników wraz z wyziewami chorych na czerwonkę.

Położyliśmy Posecka i Blankę razem, by ich trochę lepiej pielęgnować. Poseck jest dziwnie spokojny. Blank ogromnie podniecony. — Teraz możesz mnie już nakryć płaszczem — mówi do artysty. — Teraz i tak już wszystko jedno! Daj mi dwa, trzy płaszcze, ile tylko masz! Dostę już marzłem...

— Chorąży — zwraca się raz do mnie — czy podstawą wiary nie jest ewangelja? A jak powiedział ewangelja? Kochajcie waszych nieprzyjaciół!.. W głowie mi się to nie mieści!.. Może istnieje osobno Bóg niemiecki i rosyjski?

Kładę mu na rozpalone ciało onuczki napełnio-

na śniegiem. — Nie, Bóg jest tylko jeden...

Wieczorem poczyna majaczyć. „Dla pani jeszcze funt kawy, Fraciszku!“ — woła jakby stał za sklepową ladą... — „Guatemala, najlepszy gatunek! Służę, łaskawa pani!“

Noc. Zdjąłem kaganek z nad drzwi i postawiłem obok siebie na pryczy. Paru żołnierzy, bojących się leżeć w ciemności, obrzuca mnie przekleństwami, ale żaden z nich nie ma siły, by mi przeszkodzić. Na kolanach rozkładam moją księgę. W rece, owiniętej szmatami, trzymam ołówek.

Myślę o ojczyźnie. Nie mam żadnej nadziei ujrzenia jej raz jeszcze, ale może moja książka ją odsięgnie. Wiele będzie pamiętników o wojnie, ale dałby Bóg, aby żaden nie był bardziej wstrząsającym, aby żaden nie był dokumentem podobnym mojemu! Moja książka wystarczy na tysiąc lat.

Starałem się być zawsze rzeczowym i zimnym. Nie dopuścić niczego z moich nastrojów i poglądów, opisać jedynie to, co widział. Gdybym nie zamknął twardo mego serca, gdyby wymknęło się coś z niego i spłynęło w karty tej książki!.. Nie, natenczas nikt nie mógłby tego ani przeczytać, ani pojąć!.. Byłby to jeden nieartykułowany, ogroźny, obłądny krzyk... Jakiemi zgłoskami mógłbym go rzucić na papier?

Nie mam najmniejszej nadziei wydosłać się stąd żywym. Dlatego napisałem to. I dodaję: J' accuse — Oskarżam! Ale nie oskarżam w imieniu własnym, ani w imieniu czternaściu tysięcy towarzyszy, którzy do dziś dnia w moich oczach pomarli

w tej norze — oskarżam w imieniu hańby, wstydu i bezceństwa, które popełniono tutaj na tem, co ludzkie, co od Boga pochodzi, jak nas uczyli kapłani. Nie pohąbiono tylko nas, pohąbiono w nas Boga!

Może wojny są koniecznością — tego teraz, tak bliski śmierci, rozstrzygnąć nie mogę; wiem natomiast, że ta hańba, która jest ich następstwem, że ta potworna męka nie jest koniecznością! Czyż nam teraz nie gorzej niż przed dwoma tysiącami lat? Gdyby z nas uczyniono niewolników, jak to wtedy było zwyczajem, wiodłoby się nam lepiej, i czternaście tysięcy ludzi, a może sto tysięcy w całej Rosji, nie musiałoby jak psy zdychać we własnym kale! Żadnego człowieka nie można znievažić bezkarnie — tem mniej Boga! A ten grzech, to cierpienie, zadane jego stworzeniom, jest grzechem przeciw Bogu...

Jestem zmęczony. Nie mogę pisać dalej. Na sąsiedniej pryczy zamilkł w tej chwili pionier. Tak nagle zamilkł, jego nieustanne, od dni całych bełkotane przekleństwo, że mnie to uderzyło. Podnoszę lampę, oświetlam jego twarz. Jest martwy. Wygląda jak wszyscy umarli. Osobowość jego jest wymazana. Nie jest już więcej pionierem z Hamburga, nazwiskiem Meier czy Müller — jest już tylko jednym z zmarłych na tyfus plamisty, jest numerem 14,324, ani odrobinę więcej.

Stawiam lampę obok siebie i wpełzam z powrotem pod stos płaszczy i mundurów. Na tapeczanie sąsiednim krzyczy jakiś Wiedeńczyk bez przerwy: „Matko, matko, umieram...“ (C. d. n.)

## ZE SPORTU

ZAWODY SPORTOWE Z OKAZJI IMIENIN  
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego urządził Okręgowy Ośrodek WF. w Krakowie Zawody Sportowe z następującym programem:

1) Dnia 16 bm. o godz. 11 w hali przy ul. Zwierzynieckiej zawody lekkoatletyczne dla Pań i Panów, dla zawodników Klubów Sportowych Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i dla Organizacji PW.

Program dla Pań: biegi 40 m, 100 m, skoki wzwyż i w dal z miejsca i z rozbiegu, rzut oszczepem, pchnięcie kuli.

Program dla Panów: biegi 40 m, na 100 m, 800 m, skoki wzwyż i w dal z miejsca i z rozbiegu, skoki o tyczce, rzut oszczepem, pchnięcie kuli.

2) W dniach 17, 18 i 19 bm. każdorazowo o godz. 17 w hali przy ul. Zwierzynieckiej turniej gier sportowych Pań i Panów w koszykówce i siatkówce. W zawodach tych mogą brać udział zespoły Klubów zrzeszonych w Krakowskim Okręgowym Związku Gier Sportowych. Każdy Klub może zgłosić dowolną ilość drużyn. Regulamin turnieju będzie podany Klubom na zebraniu. Jako nagrodę dla klubu zwycięskiego ofiarowała Firma Stadjon w Krakowie piękny puchar. Firma Bajorek ofiarowała plakietę dla zespołu drugiego.

3) Dnia 18 bm. o godz. 14 bieg rozstawny „Oleandry — Dom Żołnierza Polskiego“. Udział w biegu mogą brać zawodnicy Klubów Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i zespoły Organizacji PW. Zespół liczy 7 zawodników. Poszczególne odcinki biegu wynoszą 1600 m, 1000 m, 900 m, 500 m, 700 m, 850 m, 450 m. Trasa biegnie — Aleją 3 Maja, Aleją Kraśnicką, Aleją Słowackiego, ul. Kamienną, ul. Montelapich, ul. Warszawską, ul. Modrzewiową, ul. Rakowicką, i ul. Topolową, gdzie meta naprzeciw Domu Żołnierza Polskiego. Start i zbiórka zawodników dn. 18 bm. o godz. 13.45 w Aleji 3 Maja, naprzeciw budynku węglowego Domu im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Zgłoszenia bez wpisowego do zawodów lekkoatletycznych, turnieju i biegu rozstawnego kierować należy do dnia 15 bm. do godz. 11 — do Komendanta Okręgowego Ośrodka Wych. Fiz. w Krakowie, DOK. V. Śródram 14.

Pomnik dla przywódczyni  
sufrażystek

Historja ludzkości pełna jest rozmaitych dziwacznych i wprost ironicznych skoków. Ktoś się był 20 lat temu spodziewał, że Emelina Pankhurst otrzyma pomnik przed angielskim parlamentem, że były premier Baldwin, jeden z jej najzaciejszych wrogów, wygłosi na jej cześć mowę, w której się przyzna do tego, że błędził, zwalczając poglądy pani Pankhurst? Cała Anglja uważała przywódczynię sufrażystek za historyczkę, a teraz stawia jej pomnik!...

Przed wojną bardzo głośne były owe manifestacje sufrażystek, polegające na wybijaniu szyb wystawowych, na podpalaniu, na zniszczeniu sławnego obrazu Velasquesa, na licznych starciach z policją, bojujące feministki, pod przewodnictwem pani Pankhurst, wybrały bowiem tę rewolucyjną drogę, by zamaniestrować, że kobieta angielska domaga się równouprawnienia. Ale gdy wojna wybuchła, pani Pankhurst stanęła w pierwszych szeregach walczącej Anglii i zmobilizowała prawie cały ogół kobiety do akcji partyjotycznej. To właśnie wpłynęło na zmianę poglądów, gdyż nawet najzaciejsi wrogowie nie mogli odmówić praw obywatelskich angielskiej kobiecie, która wprawdzie nie na polu walki, ale w swej dziedzinie walczyła przyczyniając się do zwycięstwa Anglii. Teraz pani Pankhurst, która zmarła przed przeszło 10 laty, otrzymuje pomnik przed angielskim parlamentem, w którym zasiadają angielskie posłanki!...

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Bunt kawalerów“.  
CORSO: „Klub czarnej ręki“ (William Desmond).

NOWOSCI: „Złoto Kalifornii“ (Ken Maynard).  
WARSZAWA: „Nocna taksówka“ (Harry Peel).  
WANDA: „Uroda życia“.

## TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Śpiewak Jazzbandu“.  
SZTUKA: „Krystyna“.

— KINO MUZEUM: sobota o godz. 5, 7 i niedziela o godz. 3, 5, 7: „Na słonecznym brzegu“, film podróżniczy, „Rin Tin Tin“, jego bohaterские przygody, ponadto wesoła komedia.

## KAWIARNIA TEATRALNA W KRAKOWIE

vis a vis Teatru im. Słowackiego. — Telefon 2320.

W sobotę, dnia 15 marca 1930 odbędzie się wielka doroczna

## ZABAWA TRADYCYJNA

urozumielona konkursami tanecznymi z nagrodami. — Bezpłatna loteria lalek, oraz występ znakomitego Duetu Mauris—Sons, który odtańczy Rewię w 28 tańcach. Sala pięknie dekorowana. Wstęp wolny. 1015r

## Wiadomości z kraju

## List z Rzeszowa

Występy „Wileńczyków“. — Protest przeciw prześladowaniu religji żydowskiej w Rosji. — Z sali odczytowej.

(Kor. wł.) Rzeszów, 14 marca.

Zapowiedziane 3 występy znakomitych artystów Trupy Wileńskiej pod dyktando p. M. Mazo wzbudziły wielkie zainteresowanie, tak, że na wszystkich przedstawieniach uczestniczyły liczne rzesze publiczności z Rzeszowa i prowincji. Grę „Wileńczyków“ w sfluence Arona Cejtlina pt. „Miasto Żydów“, w komedji chasydzkiej M. Lifszycy p. t. „Opowieść o Herszeli z Ostropola“ i dramacie Eugene O'Nella pt. „Żądza“ przyjęto z szczerem uznaniem i rzeszście oklaskiwano. Zachęcenie niebawem powodzeniem i sukcesem zwiędza ponownie „Wileńczycy“ nasze miasto w dniach 16 i 17 bm. i odegrają w niedzielę „Kidusz Haszem“ Sz. Asza (po południu) i „Dzień i noc“ Sz. An-skiego (wieczór), a w poniedziałek powtórnie komedję „Opowieść o Herszeli z Ostropola“. Publiczność Rzeszowa i jego okolicy skorzysta niewątpliwie z ponownie nadarżającej się sposobności podziwiania na wysokim poziomie stojącej gry artystycznej i to na wspaniałej scenie Żyd. Domu Ludowego.

Z powodu ciągle trwających, a ostatnio wzrastających, prześladowań religji żydowskiej w Rosji sowieckiej odbyło się w dniu postu Estery staraniem tutejszego rabinatu nabożeństwo żałobne w miejskiej synagodze przy liczny udział obywateli żydowskich. Okolicznościowe kazanie protestujące wygłosił rabin Aron Lewin. W godzinach południowych w czasie trwania nabożeństwa sklepy żydowskie były zamknięte.

W najbliższych dniach odbędą się staraniem stow. żyd. akad. „Makabea“ w „Bet Am“ dalsze referaty, a to Dra Ludwika Oberländera z Jasła nt. „Pierwsi przedstawiciele asymilacji w Polsce i reakcja społeczeństwa polskiego (lata 1815—1860 r.)“ i tutejszego lekarza Dra Emanuela Feldmausa nt. „Gruźlica, jako kłeska społeczna“.

OŚWIĘCIM NA RZECZ ŻYD. FUNDUSZU  
NARODOWEGO.

(Kor. wł.) W związku z mającą się rozpocząć akcją purimową na rzecz Ż. F. N. odbyło się we wtorek dn. 11 marca wielkie zgromadzenie publiczne, ze współudziałem rab dra Hirschfelda, z Białej. W zgromadzeniu wzięły udział tłumy publiczności tak, że nie można się już było, z powodu przepelnienia dostać na salę. Zgromadzenie zagał tow. dr. Goldberg udzielając głosu referentowi p. Dr. Hirschfeldowi, który w barwnym pełnym polotu przemówieniu, przedstawił wytyczne programu sjonistycznego, apelując równocześnie o poparcie akcji purimowej. Przemówienie p. Dra Hirschfelda, wywarło głębokie wrażenie i było przerywane głośnie brawami.

Bezpóśrednio po zgromadzeniu odbył się na cześć Sz. gościa bankiet na którym przemawiali przedstawiciele wszystkich frakcyj i organizacji młodzieży. Uczestnicy bankietu uchwalili wysłać p. słowi drowi Thonowi, z okazji obchodzenia jubileuszu telegram gratulacyjny.

Bankiet zakończył się w późnych godzinach wieczornych odśpiewaniem „Hatikwy“. (fw.)

Cook przypuszcza, że Amundsen  
jeszcze żyje

Przyneśliśmy niedawno wiadomość, że rzekomy odkrywca bieguna północnego dr. Frederic Cook, który swego czasu za oszustwo naftowe skazany został na 14 lat i 9 miesięcy więzienia, został obecnie po odsiedzeniu pięciu lat wypuszczony na wolność. Prasa ogłasza pierwszy wywiad z Cookiem, zawierający nielada sensację. Cook przypuszcza bowiem, że Amundsen, którego bardzo dobrze zna, gdyż przepędził z nim kilka miesięcy w szkolicach podbiegunowych, może jeszcze żyć. Za

WZNOWIENIE STUDJUM FARMACEUTYCZNEGO  
GO WE LWOWIE

Od paru lat nie istnieje we Lwowie studjum farmaceutyczne. Obecnie wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego i sfery aptekarskie czynią zabiegi o wznowienie studjum na wydziale lekarskim z kursem 3-letnim. Ministerjum ze względów budżetowych narazie pragnie ciężar tego studjum przerzucić na sfery aptekarskie, które gotowe są ponieść kosztą tylko przez 2 lata, a mianowicie kosztą urządzenia laboratorium i kosztą z tem połączone, a nawet wydatki personalne. Rokowania toczą się dalej.

## INWALIDZI BUDUJĄ DWORCE AUTOBUSOWE

Związek Inwalidów Wojennych R. P. starał się ostatnio w magistratach kilkunastu miast podania o udzielenie koncesyj na budowę i eksploatację dworców autobusowych, na wzór koncesji, udzielonej Związkowi przez magistrat m. Lodzi.

Jak się dowiadujemy, Związek Inwalidów zwrócił się m. in. również do magistratu m. st. Warszawy w sprawie budowy nowoczesnego dworca autobusowego w stolicy; między magistratem a przedstawicielami Związku nie doszło jednak do tychczas do porozumienia.

## PROCES B. WŁAŚCICIELI „ORBISU“

W dniu 17 bm. rozpocznie się we Lwowie sensacyjna rozprawa przeciwko b. właścicielom i kierownikom polskiego biura podróży „Orbis“. Na ławie oskarżony zasiada: b. dyrektor „Orbisu“ Kuśnierski i b. współwłaścicielka Matogowa, a nadto referent ministerstwa komunikacji Dutkiewicz, oraz b. współpracownik „Orbisu“ Teiber.

Akt oskarżenia stwierdza, że nadużycia sięgają milionowych sum, z powodu jednak braku danych buchalteryjnych, prokuratorja ogranicza się do oskarżenia o oszustwo i sprzeniewierzenie w wysokości 500.000 złotych.

## SYN ZAMORDOWAŁ MATKĘ

Terenem wstrząsającej zbrodni było miasteczko Błonie koło Warszawy.

Przy ul. Warszawskiej nr. 5 od szeregu lat mieszkała 60-letnia Anna Próchniewiczowa, wraz z synem 28-letnim Bolesławem, chorym na epilepsję. Między matką a synem dochodziło do sprzeczek i awantur, które musieli likwidować bardzo często sąsiedzi.

Onegdaj wieczorem znów doszło do sprzeczki, w czasie której Próchniewicz rzucił się na swoją matkę, zadając jej kilka ciosów nożem w twarz i piersi. Na krzyk i jęki nieszczęśliwej zbiegli się sąsiedzi, nim jednak zdołano wyważyć drzwi — Próchniewicz zadusił matkę. Siłą dopiero zdołano go oderwać od ciała nieszczęśliwej, drgającej w przedśmiertnych konwulsjach. Wezwana natychmiast pomoc lekarska okazała się zbyt późna — lekarz stwierdził zgon staruszki wskutek zadanych ran w okolicy serca, oraz uduszenia.

Syna — zbrodniarza aresztowano.

## PIES — PRZEMYTNIK

Słaska straż graniczna na szosie Tarnowskie Góry—Nowe Repty schwytała psa wilka, który do obroży miał przyczepioną paczkę zawierającą przemycone z Niemiec jedwabie i firanki wartości około 1500 zł. Jak stwierdzono, pies należy do mieszkańca nowych Reptów Franciszka Starzyca, który go specjalnie wytresował do przemycania towarów. Psa odesłano do urzędu celnego w Lublińcu, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

wcześniej świat pogodził się z myślą o śmierci Amundsen.

O sobie samym opowiada Cook, że narazie nie wie, w jaki sposób da sobie radę. Świat zupełnie zniemiał swoje oblicze. Biegun mówi z biegunem, a aeroplan odbywa okrężną podróż naokoło świata. Cały jego majątek wynosi obecnie 60 dolarów, wszyscy przyjaciele jego pomarli, tak że na nikogo liczyć nie może. O afera, która doprowadziła do jego zasądzenia, nie chciał Cook wogóle mówić gdyż zobowiązał się słowem honoru, że przez pięć najbliższych lat nie będzie żadnych udziałów wyjawień pozostających w związku z tą afera.



## KRONIKA

Marzec

15

Sobota

15 Adar 5640

Wschód  
słońca  
5. m. 49Zachód  
słońca  
5. m. 41

## Akademja ku czci pos. Dr. Thona

Zapowiedziana na jutro, niedzielę punktualnie o godz. 4-ta popoł. w sali Starego Teatru Uroczysta Akademja dla uczczenia jubileuszu 60-lecia urodzin p. Dr. Thona wywołała najwyższe zainteresowanie we wszystkich kołach społeczeństwa żydowskiego w całym kraju. Na Akademji przemówią z delegacji pozakrakowskich przedstawiciele Koła Żydowskiego oraz Egzekutywy Sjonistycznej warszawskiej i lwowskiej.

Pozostałe w nieznacznej ilości bilety są jeszcze do nabycia wyłącznie przy kasie Starego Teatru, przyczem zwraca się uwagę, że nigdzie indziej biletów otrzymać ani też zarezerwować nie można. Na Akademji obowiązuje strój uroczysty.

## Kto wygrał na loterji?

W 7. dniu 5-tej klasy 20. Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane (częściowo przez nas wczoraj podane):

- 15.000 zł. wygrał Nr. 74134.
- 10.000 zł. wygrał Nr. 69025.
- Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 79454, 101990, 124056
- Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 24844, 42188.
- Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 6824, 52120, 68993
- 69196, 105740, 111595, 111673, 115497, 117545, 13747, 132022, 133273, 144853, 158312.
- Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 7533, 10473, 23410, 32264, 35084, 80763, 86026, 111417, 134204, 135466, 161817
- 15.000 zł. wygrał Nr. 60147.
- 10.000 zł. wygrały N-ry: 171191, 175982.
- 5.000 zł. wygrały N-ry: 2914, 116653, 160138.
- 3.000 zł. wygrały N-ry: 11554, 16613, 118807, 180665, 182850.
- 2.000 zł. wygrały N-ry: 32390, 52296, 81870, 105513, 151213, 152220, 152781, 164483, 172313, 177466, 186490, 207777, 208727.
- 1.000 zł. wygrały N-ry: 24311, 38641, 39824, 62046, 131550, 132260, 150064, 168889, 169383, 187404, 188531, 188586, 188903, 190018, 200130, 202673.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z soboty na niedzielę mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5, Dietla 76 i w Podgórze ul. Kalwaryjska 27.

— KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO zwraca się do mieszkańców Krakowa z apelem, by w dniach 18 i 19 marca zechcieli udekorować domy chorągwiami i okna nalepkami z podobizną Marszałka Piłsudskiego. Artystyczne nalepki nabyć można w Strzeleckim Klubie Sportowym „Patria“, ul. Karmelicka 1, 21, w godz. od 9-tej do 1-ej i od 15-ej do 20-ej.

— ZNAKOMITY UCZONY PROF. DR. HERMAN STRAUSS Z BERLINA, specjalista chorób dróg moczowych, bawi w Krakowie. We wtorek dnia 18 bm. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 1. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa, na którym prof. dr. Strauss wygłosi wykład pt.: „Neue Gesichtspunkte in der Diagnostik und Therapie der Nierenkrankheiten“.

— SIÓDME POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ Rady miasta odbyło się onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta Ostrowskiego w obecności wiceprezydentów dra Ignacego Laudana i dra Schneidra. Przedyskutowano budżety wszystkich przedsiębiorstw komunalnych. Szczegółowych wyjaśnień udzielali wiceprezydenci oraz dyrektorzy inż. Jaszczerowski, inż. Seifert i st. radca dr. Raclawicki.

— OFICJALNY SPADEK DROŻYNY W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w miesiącu lutym br. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się o 1.82 proc. w stosunku do miesiąca stycznia br.

— STARANIEM RADY RODZICÓW przy Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 17 bm. w Teatrze Żydowskim przedstawienie głoszącej sztuki Samuela Rafaelsona pt. „Spiewak jazzbandu“ z Idą Kamińską w roli głównej.

— NOWY ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH Wybrany na dorocznym Walnem Zgromadzeniu wydział Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich ma skład następujący: Prezes dr. Antoni Beaupre (Czas), wiceprezisi — dr. Józef Flach (Światowid) i Roman Woyczyński (Il. Kurjer Codz.), członkowie wydziału: sekretarz — Marjan Skalski (Czas), skarbnik — Kazimierz Dobija (Il. Kurjer Codz.), zastępca skarbnika — Zygfryd Moses (Nowy Dziennik), oraz dr. Wilhelm Berkelhammer (Nowy Dziennik), dr. Aleksander Błażejowski (Il. Kurjer Codz.), Leon Felkman (Naprzód), Emil Haeker (Naprzód), Ludwik Strojek (PAT), Janusz Smiechowski (Il. Kurjer Codz.) i Leon Tomaszewicz (Il. Kurjer Codz.) W skład komisji kontrolującej wchodzi: przewodniczący — Stanisław Mróz (Il. Kurjer Codz.) i członkowie — Zygmunt Hochwald (Nowy Dziennik) i Julian Świątek (Il. Kurjer Codz.).

— Z CYKLU WYKŁADÓW TOWARZYSTWA OCHRONY ZDROWIA (TOZ-U). Dziś w sobotę o g. 7:30 wiecz. w sali Stow. Kupców (ul. Grodzka 43) odczyt p. dra A. Schwarzbarta nt. „Nos, gardło i uszy jako źródło chorób“. Wstęp 20 groszy.

— WARUNKI PRACY I PŁACY DOZORCÓW DOMÓW W KRAKOWIE NA R. 1930 Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa (pl. Szepeńskiego 1, 2) komunikuje nam: Nadzwyczajna Komisja rozjemcza dla załatwiania zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi ustanowiła warunki pracy i płacy dozorców domów w Krakowie na r. 1930 zupełnie zgodnie z warunkami pracy i płacy ustanowionymi na r. 1929. Zarówno warunki dotyczące rozwiązania stosunku służbowego i wypowiedzenia mieszkania służbowego, jak i stawki wynagrodzeń pozostały te same. Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej stanowi podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych. Indywidualne umowy o pracę, zawierające warunki dla dozorców mniej korzystne, niż warunki orzeczenia, ulegają na żądanie dozorców domowego zastąpieniu przez warunki określone orzeczeniem NKR.

— SMIERTELNY WYPADEK. Onegdaj uległa nieszczęśliwemu wypadkowi Jadwiga Poznecka (lat 48) żona Piotra z Borzęcina pow. Myślenice. Poznecka pracowała na strychu stajni przy zwalaniu słomy i w pewnej chwili wskutek własnej nieostrożności spadła przez otwór w suficie do stajni. Przy upadku uderzyła głową o duży wystający ze ściany gwóźdź, co spowodowało natychmiastową śmierć.

— SPADŁ Z BULWARU. Onegdaj zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do Antoniego Ziomka (lat 17) wyrobnika, który przechodząc bulwarami lewego brzegu Wisły z wysokości kilku metrów spadł z bulwaru i doznał ciężkich obrażeń na ciele. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— SPŁOSZYLI SIĘ na zbiegu ul. Długiej i Kamiennej konie zaprzężone do wozu wojskowego, którym jechali trzej szeregowi 5 pac. (nazwiska nieznane). W pewnej chwili wóz się wywrócił i wszyscy trzej szeregowi doznali lekkich uszkodzeń ciała.

— ARESZTOWANIA. Kulwicki Marjan (lat 21) wyrobnik, aresztowany został za kradzież roweru wartości 350 zł na szkodę Franciszka Kowala, zam. przy ul. Łagiewnickiej 30 — Juszcak Jan (lat 54) wyrobnik, zam. przy ul. Krakowskiej 1. 12 aresztowany został za kradzież walizki z garderobą na szkodę nieustalonego narazie poszkodowanego.

— TRZY WALIZKI. Kokoszka Anna, krawcowa, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 19 zgłosiła do policji, że dnia 13 bm. o godz. 17:45 skradziono jej z dworca kolejowego trzy walizki, w czem jedną z garderobą, łącznej wartości 100 zł.

— NIESZKODLIWY POŻAR. Wczoraj o godz. 5:40 rano zawezwana została straż pożarna na ul. Starowiśnią 3, gdzie w domu Sióstr Urszulanek, przeznaczonym na zburzenie, zapaliła się po długi. Pożar powstał prawdopodobnie od ognia zostawionego przez robotników, którzy poprzedniego dnia przygrzewali tam potrawy. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nie powstała żadna.

— EPIDEMJA SZALU W KRAKOWIE! Jak nas informują z miarodajnych źródeł, grozi naszemu grodowi epidemja, przywieczona z najdalej zakątków Azji. 22 marca na Rauce Wiosennym wybuchnie w Krakowie zaraza „Salona“ noc przejdzie burza po spokojnych mieszkańcach Krakowa. Ośrodkiem będą sale repr. Żyd. Domu Akad. przy ul. Przemyskiej 3 „Salona“ zabawa wywołana doskonałym jazzbandem „Szał“, da na długo miłe wspomnienia i noc szalonych wrażeń z Rautu Wiosennego. Kto przez przeoczenie nie dostał zaproszenia, będzie łaskaw zgłosić się po nie do fmy Wurzel, Rynek 11. 987x

Z okazji złotego wesela złożyli małżonkowie inż. Stanisławowie Herschthalowie w administracji „Nowego Dziennika“ 200 zł, przeznaczając je po 50 zł na następujące cele: Towarzystwo „Nadzieja“, Zakład wychowawczy sierót żyd. przy ul. iDietla 52, Ochronka sierót żydowskich przy ul. Mostowej i Żydowski Dom Starców 545

## KOMUNIKATY

— BNEJ SJON (Zielona 17) Dziś w sobotę o godz. 3:30 wygłosi prof. Dr. S. Stenig referat nt. „Obecna sytuacja polityczna w Palestynie“. Goście mile widziani — O godz. 8 wieczór w lokalu strz. Wielka Wieczorynka Purimowa. Goście mile widziani.

— BIKURIM S. P. P. „HITACHDUTH“. Staraniem S. P. P. „Hitachduth“ w Krakowie zostaną w niedzielę, dnia 16 bm. w sprawach organizacyjnych partyjnych odwiedzone następujące miasta: Bochnia — M. Mühlstein Chrzanów — J. Menaker, Tarnów — Dr. O. Menasche. Komitety lokalne w wymienionych miejscowościach, zechcą poczynić odpowiednie przygotowania.

— BRITH TRUMPELDOR (Zielona 17) Dziś, w sobotę o godz. 7:30 „Wielka wieczorynka purimowa“. Goście mile widziani.

— KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“ (Dietłowska 59, of. I. p.) Dziś, w sobotę o godz. 3 popoł. referat tow. Sz. Wasserreicha nt. „Wpływ Haskali na klasyków“. O godz. 8 wieczór Wieczorek purimowy. Goście mile widziani.

— SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH („Milde WIZO“). Dziś, w sobotę o godz. 4 wolna pogadanka z p. Prokieszową. Seminarjum historii ruchu kobiecego o godz. 5.

— SKA. „KADIMAH“. Walny Konwent wybrał następującą władzę na semester letni 1930 r.: Senjor Artur Körbel. Cosenjor Michał Neumann. Fuchsmajor Juliusz Stahr. Sekretarz Ryszard Loe wenstein.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW OD DZIAŁU MIEJSCOWEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbędzie się dnia 30 marca br. o g. 10-tej rano w lokalu PCK, przy ul. Grodzkiej 1. 65, I. p., — zaś Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Krakowskiego odbędzie się w dniu 30 marca br. o godzinie 10:30 przed południem w lokalu PCK, przy ul. Grodzkiej 1. 65, I. p. ze zwyczajnym porządkiem dziennym.

— W „MERKAZIE“ (Krakowska 41) dziś o g. 9 wiecz. wieczorynka purimowa.

— Z „GORDONJI“. Odbyte ostatnio Walne Zgromadzenie Akad. Związku młodzieży hitachdutowej „Gordonja“, dokonało wyboru nowego wydziału w następującym składzie: M. Leser prezes, F. Schamrotówna zast. prezesa, H. Ackermann sekr., J. Schwimmer skarbnik, nadto Bildówna, Reich, dr. Federgrün, Sandek i Kessler. Po wyborach prezes kol. Leser wygłosił referat, w którym m. in. omówił ideologiczne podstawy zjazdu „Gordonji“ akad., mającego się odbyć w kwietniu br. we Lwowie.

— DEBICA. Staraniem ZTGS. Bar Kochba w Debicy, odbędzie się dziś w sobotę w salach p. Bernsteina Wielka Maskarada Purimowa. Początek o godz. 8:30 wieczór, czysty dochód przeznaczony na ZFN. oraz na WFMZ. 406

## REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

## KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Spiewak Jazzbandu“ (wyst. Idy Kamińskiej).

Niedziela: 3:30 pop. „Spiewak jazzbandu“; 8:30 wiecz. „Panna Maliczewska“ (premjera)

## TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Sobota: „Kiepski szeląg“ (premjera — nowość).  
Niedziela: pop. „Szwejk“ (ceny zmniejszone); wiecz. „Kiepski szeląg“.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

## Podziękowanie.

WPani Dr. Reich-Pinkusfeldowej za zupełne wyleczenie naszych dzieci z poważnej choroby oraz za prawdziwie macierzyńską opiekę, skłaamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.  
386g M. Agatsteinow

Łódka Mehler Józef Ohlenberg

Katowice Lwów

zareczeni w marcu 1930 r. 1077

# Protest żydowskich sfer gospodarczych Krakowa

## przeciw przeciążeniu podatkowemu

Wielki wiec protestacyjny przeciw nadmiernym podatkom i obciążeniom socjalnym odbył się onegdaj staraniem żydowskich organizacji rzemieślniczych w sali Teatru żydowskiego w Krakowie, o czym już pokrótce donieśliśmy. Po zagajeniu przez prezesa Steinberga wybrano przewodniczącym wiecu p. M. Fischera. Obaj mowcy scharakteryzowali obecnie katastrofalne położenie rzemieślników i małych przemysłowców oraz drobnych kupców, żądając natychmiastowych ulg podatkowych, aby warsztaty pracy uchronić od zagłady. Dalsi mowcy pp. Heuberger, Goldfarb i Dembitzer oraz delegaci kupców pp. Horowitz i Pitzele przemawiali w tym samym duchu, żądając pomocy od rządu.

Sala Teatru Żydowskiego oraz przyległe korytarze były szczelnie zapelnione poważnymi obywatelami, którzy przez żywe oklaskiwane mowców dale wyraz, że solidaryzują się z ich akcją.

Uchwalone jednomyślnie rezolucje wysłano rątychmiast waz z obszernym pismem do premiera Bartla, Ministrów Skarbu, Handlu i Przemysłu, oraz do Koła Żydowskiego, któremu zebrani wyrazili podziękowanie za energiczne i pełne poświęcenia wystąpienie w obronie sfer gospodarczych ludności Państwa.

Uchwalone rezolucje opiewają:

W uwzględnieniu fatalnego położenia całego przemiosła przemysłu jak i drobnego handlu wskutek długotrwałej złej konjunktury, pogorszonej jeszcze nadmiernymi ciężarami podatkowymi tak rządowymi jak i komunalnymi, jak nie ułychanemi obciążeniami z tytułu wygórowanych świadczeń społecznych, zechce Wysoki Rząd łaskawie zarządzić:

1) Wszelkie podatki państwowe zaległe z lat poprzednich aż po koniec roku 1929 wraz z wszystkimi zaległymi odsetkami i karami zwłoki mają być umorzone.

2) Wysoki Rząd raczy zarządzić, aby instytucje świadczeń społecznych jak Kasy Chorych Zakłady Ubezpieczenia od wypadków, Zakład pensyjny, Fundusz Bezrobocia wszystkie wdrożone egzekucje wstrzymały aż do czasu poprawy ogólnych stosunków gospodarczych.

3) Wysoki Rząd raczy zarządzić wstrzymanie wszelkich egzekucyj przeprowadzanych z tytułu zaległości czy to podatkowych czy to świadczeń społecznych, jako rujnujące ostatecznie niezliczone egzystencje rekodzielnicze, przemysłowe i to aż do dnia 1 września 1930 roku, w którymto czasie spodziewana jest jakaś poprawa konjunktury gospodarczej.

4) Opłaty socjalne nie stojące w żadnym stosunku do siły gospodarczej społeczeństwa, winny być przynajmniej do połowy obniżone.

5) Rekursy podatkowe zalegające w Urzędach Skarbowych winny być najpóźniej do 3-ch miesięcy od dnia wniesienia załatwione, a to przy zasięgnięciu opinii Wojewódzkich Iz Rekodzielniczych, względnie dotyczących Sth warzyszeń gospodarczych.

6) Wiek zwraca się do Wysokiego Rządu z gorącą prośbą i apelem, aby nad wyrażonemi wyżej żadaniami nie przechodził lekko do porządku dziennego, gdyż rozgorzenie mas rekodzielniczych przechodzi już wszelkie granice. Wysoki Rząd zechce też zaprowadzić tam, gdzie same iść nie chcą.

## ROZMAITOSCI.

### Uszkodzenia sportowe w świetle medycyny ubezpieczeniowej

Znane towarzystwo ubezpieczeniowe w Frankfurcie ogłasza ciekawe wyniki swych strzeżeń nad uszkodzeniami sportowymi wśród członków tego towarzystwa. Ubezpieczonych było ogółem ludzi uprawiających sporty 2 miliony 500,000, zgłoszono zaś w ciągu roku 8.681 uszkodzeń, tj. 9.3 procent.

Szczegółowo przedstawiają się te uszkodzenia w sposób następujący: Cwiczenia gimnastyczne na przyrządach 2.461, skoki 960, boks 715, sporty morskie i rzeczne 604, wszystkie inne sporty 2.685. Najczęściej powodują uszkodzenia ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach i gry w piłkę nożną. Dla piłki nożnej charakterystyczne są uszkodzenia kolan i kończyn dolnych, dla skoków uszkodzenia rąk i ramion, dla boksu zaś uszkodzenia obojczyków. W 22 zaledwie przypadkach uszkodzenia spowodowały śmierć, a w 3 wypadkach trwała niezdolność do pracy. — Z uszkodzeń śmiertelnych 6 razy przyczyną śmierci było pływanie.

### Golenie nie wpływa na porost brody

Pewien amerykański uczonec, posiadający jak widać, wiele wolnego czasu, wpadł na pomysł zbadania, czy i jaki wpływ wywiera golenie zarostu u mężczyzn na jego porost. Wiadomo bowiem, że istnieje powszechne przekonanie, iż broda rośnie tem prędzej, im częściej ją się goli. Amerykański „badacz“ doświadczenia swoje wykonał na 4 mężczyznach, którzy przez przeciąg 9 miesięcy byli stale goleni w ściśle określonych odstępach czasu. Dokładne mierzenie włosów wykazywało, że częstość golenia bynajmniej nie wpływa na szybkość porostu brody. Panowie zatem mogą spokojnie golić się choćby codziennie, bez obawy, że z czasem brody ich, dzięki ciągłemu goleniu nabiorą takiego „rozpedu“, iż będą odrastały w przeciągu jednej nocy.

## Burzliwa demonstracja kupiectwa żydowskiego w Wilnie

Wilno, 14. 3. (AW) Zgodnie z postanowieniem głównego zarządu żydowskiego związku kupców i przemysłowców wczoraj w Wilnie wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. Równocześnie odbyły się dwa wiece protestacyjne, na których omawiano ciężką sytuację kupiectwa żydowskiego na Wileńszczyźnie i w Wilnie, sprawę ściągania podatków przez władze skarbowe oraz odrzucenia żądań kupiectwa w sprawie nowelizacji podatku. Zebrani uchwalili szereg postulatów do władz skarbowych oraz wysłali dwie depesze protestacyjne do Prezydenta Rzeczypospolitej i do premiera Bartla.

Po skończonych wiecach uczestnicy wyruszyli z lokalów pochodem do urzędu wojewódzkiego. Podczas łączenia się obu pochodów podjęta została im droga, żądając rezejsia się. Kilkunastu demonstrantów zatrzymano. Po rozrejsiu się uczestnicy pochodu po raz drugi zdołali się uformować w ilości ok. 150 osób i przybyli pod gmach województwa. Wydelego-

wali oni specjalną delegację do wojewody, która została po pewnym czasie przyjęta. Delegacja złożyła wojewodzie memoriał z ustalonymi postulatami. Wojewoda przyrzekł rozpatrzyć pe wne starania. Jednocześnie na polecenie wojewody zwolniono 12 zatrzymanych demonstrantów.

### Bydgoszcz strajkuje

Bydgoszcz, 14. 3. (AW) Wczoraj punktualnie o godzinie 13-tej zamknięte zostały wszystkie sklepy, nie wyłączając restauracji, cukierni a nawet drobnych kiosków. Na drzwiach wejściowych i szybach wystawowych ponaklejano odezwy sfer gospodarczych z wyjaśnieniem powodu zamknięcia. Dopiero o godzinie 19 wieczerem zostały otwarte kina i kładidajnie. Nastrój wśród sfer kupieckich jest niezwykle poważny i zdecydowany. Drobne demonstracje odbyły się we wszystkich niemal miastach obwodu nad noteckiego i województwa pomorskiego.

## Potworna zbrodnia emigranta polskiego we Francji

Metz, 14. 3. PAT. Policja tutejsza aresztowała niejakiego Pawła Szenka, wychodźcę polskiego, sprawcę ohydneho mordu, dokonanego na osobie kochanki jego, niejakiej Jagodzińskiej, również robotnicy, przybyłej do Francji. Szenk po rozejsiu się z żoną mieszkał z Jagodzińską przy nim znadował się też małoletni jego syn. Między Szenkiem a Jagodzińską wynikały bardzo częste sprzeczki: podczas jednej z nich

Szenk powsalił na ziemię Jagodzińską i zadusił, ukrywając trupa przez kilka dni w mieszkaniu. Nie mogąc w ten sposób zatrzeć śladów zbrodni poćwiatował zwłoki i poukrywał w piwnicy i ogrodzie i pod podłogą mieszkania. — Steroryzowany 10 letni syn Szenki przez szereg tygodni ukrywał zbrodnię, aż wreszcie ostatecznie złożył zeznania w policji.

Montauban, 14. 3. PAT. Poziom wody na ponownie wezbranych rzekach, jak Garonne, Tarn i Aveyron, opada. W okolicy Pau wezbrany strumień zniósł most. Pozateń jednak we

wszystkich rzekach okolicy woda opada, uchylając w ten sposób wszelkie poważne niebezpieczeństwo.

### Bilans B. P. za pierwszą dekadę

Warszawa, 14. 3. PAT. Bilans Banku Polskiego za Isha dekadę marca rb. wykazuje zapas złota 701.110.000 zł, tj. o 54.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 20.495.000 zł do sumy 339.986.000 zł, natomiast nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 8.944.000 zł. do sumy 109.344.000 zł. Portfel wekslowy spadł o 31.949.000 zł. i wynosi 636 mil. 497.000 zł. Również i pożyczki zastawone zmniejszyły się o 907.000 zł. do sumy 69.362.000 zł. Inne aktywa wynoszą 120.801.000 zł. zatem o 2.457.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 4.674.000 (451.670.000 zł.) Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 37.636.000 zł. (1.244.123.000 zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 41.34 procent (11.34 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo walutowe 61.39 proc. (21.39 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 56.35 procent.

### Zwłoka w ukonstytuowaniu się Banku Reparatywnego

Berno Szwajcarskie, 14. 3. (AW) Ukonstytuowanie się międzynarodowego Banku Reparatywnego opóźniło się o jeden miesiąc, ponieważ Niemcy nie mogli wyznaczyć swoich delegatów do Rady Zawiadowczej. Nastąpi to do piero z chwila, kiedy nowy prezydent Banku Rzeszy dr. Luther obejmie urzędowanie. Otwarcie Banku zostanie wobec tego odłożone do 1. maja.

# Dokończenie obrad Sejmu

Po przerwie wicemarszałek Róg otwiera posiedzenie, wzywając posłów do zajęcia miejsc. Poseł Pączek kończy swe przemówienie pełne ataków przeciwko PPS, szczególnie przeciwko posłowi Żuławskiemu.

Następnie przemawia poseł Brodzki z Piasta który oświadcza, że ze względu na stanowisko wobec rządu Bartla głosować będą za wnioskiem o votum nieufności.

Poseł Putek (Wyzwolenie) oświadcza, iż niezależnie od stanowiska klubu w sprawie Kas Chorych głosować będzie stronnictwo jego za wnioskiem o votum nieufności.

Zabiera jeszcze głos poseł Niedziałkowski który polemizuje z premierem Bartlem zaznaczając, że ostatnie jego przemówienie w Senacie było echem czerwca 1926. Po przemówieniu posła Kieruzalskiego (kom.) i wyjaśnieniu osobistym posła Żuławskiego przystąpiono do głosowania.

## Głosowanie

Votum nieufności dla min. Prystora uchwalone

Marszałek zarządza najpierw głosowanie nad rezolucją posła Dąbskiego o odesłanie wniosku o votum nieufności dla min. Prystora do komisji. Wobec tego, że wynik głosowania przez powstanie) następcza pewnych wątpliwości, mar-

szalek zarządza głosowanie przez drzwi. Za wnioskiem posła Dąbskiego wypowiedziało się 120 posłów, przeciwko wnioskowi — 197. Koło Żydowskie i Klub niemiecki wstrzymały się od głosowania. Za wnioskiem głosował tylko klub BB, część frakcji rewolucyjnej i grupa Dąbskiego.

Wobec tego wyniku głosowania marszałek poddaje pod głosowanie wniosek PPS i innych stronnictw lewicy i centrum o wyrażenie votum nieufności ministrowi Prystorowi. Przed głosowaniem Stronnictwo Chłopskie, Koło Żydowskie i klub niemiecki opuszczają salę. Za wnioskiem głosują: PPS, Wyzwolenie, Piast, Ch. D., Klub narodowy, Ukraińcy, Białorusini oraz skrajna lewica. Temsamem wniosek uchwalony został znaczną większością głosów. Wynik głosowania przyjęty został na ławach lewicy oklaskami.

Głosowanie odbyło się o godzinie 7.15 wieczorem.

Natychmiast po głosowaniu rząd gremjalnie opuszcza salę sejmową.

Wobec tego, że premier Bartel w swej deklaracji oświadczył, że uchwalenie wniosku o votum nieufności przeciwko jednemu z ministrów pocągnie za sobą dymisję całego rządu, marszałek Sejmu nie poddaje już pod głosowanie wniosku o votum nieufności dla min. Czerwińskiego, uważając wniosek ten za bezprzedmiotowy.

# Końcowe oświadczenie marszałka Sejmu

Następnie składa marszałek następujące oświadczenie:

Z powodu przesilenia rządowego nie mogę określić terminu przyszłego posiedzenia. Zwracam jednak uwagę, że przez konstytucję mamy pokazane do kończenia pracy nad budżetem i że konstytucja wskazuje też termin 31 marca. Po naradzie będę więc musiał któregoś dnia zwołać posiedzenie dla załatwienia sprawozdania w komisji budżetowej. Ponieważ jest to związane obecnie ze sprawą funduszu kultury narodowej, będę musiał poprzednio jeszcze przedłożyć projekt ustawy o funduszu kultury narodowej. Postawienie tej sprawy uważam za obowiązek, ale jest jeszcze jedna sprawa mianowicie kwe-

stja odpowiedzi Sejmu na pytania postawione przez Trybunał Stanu w sprawie b. ministra skarbu Czechowicza. Chcąc zająć merytoryczne stanowisko w tej sprawie, musimy się rozpatrzyć kredyty dodatkowe na rok 1927/28. Sprawy te w moim zrozumieniu muszą być obowiązkowo załatwione przed 31 marca. Jeżeli zaś przesilenie rządowe zakończy się szybko, jak się tego spodziewać można, to inne sprawy na przykład te które dziś były na porządku dziennym, będziemy mogli załatwić. Zamykam posiedzenie.

Posłowie z BB opuszczając salę obrad zamontowali „Pierwszą Brygadę“ i wznosili okrzyki na cześć marsz. Piłsudskiego.

# Rząd zgłosił dymisję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 3. Sin. Natychmiast po ukończeniu głosowania udali się ministrowie do gmachu prezydium rady ministrów, gdzie pod przewodnictwem premiera odbyło się posiedzenie rady gabinetowej. Na posiedzeniu tem uchwalono solidarnie przedłożyć p. Prezydentowi

o dymisję całego gabinetu.

Co do sposobu rozwiązania kryzysu gabinetowego, trudno czynić jakiegokolwiek przypuszczenia. Klucz sytuacji spoczywa w tej chwili w Belwederze.

# Nacjonalisci niemieccy organizują akcję protestującą przeciwko przyjęciu umów haskich

Berlin, 14. 3. PAT. Na znak protestu przeciwko przyjęciu umów haskich przez Reichstag i podpisaniu ich przez prezydenta, nacjonalisci niemieccy zapowiadają na szeroką skalę zakrojoną akcję protestacyjną w całym kraju. Już na niedzielę w poszczególnych miejscowościach zwołane są zgromadzenia publiczne. Wczoraj

wieczorem na wielkim placu przed Reichstagiem grupa nacjonalistycznej młodzieży urządziła manifestację przed pomnikiem Bismarka paląc publicznie symboliczny egzemplarz umów haskich. Policja musiała przemocą rozprężyć demonstrantów.

## Ciągnięcie loterii klasowej

Siądmy dzień.

Warszawa, 14. 3. Sin. Ciągnięcie loterii: 20,000 zł. wygrał nr. 162526,

15,000 zł. wygrał nr. 62621 161284,

10,000 zł. wygrał nr 30512, 166839,

5,000 zł. wygrał nr 86011. 130838, 150270

Ciągnięcie popołudniowe:

10,000 zł. wygrał nr 175164,

5,000 zł. wygrał nr 132725.

## Zwycięstwo MacDonalda

Londyn, 14. 3. PAT. Izba Gmin odrzuciła votum nieufności dla rządu 308 głosami przeciwko 235.

Rio de Janeiro, 14. 3. PAT. Wybór Prextera na stanowisko prezydenta jest zapewniony. Prextes otrzymał 1.091.297 głosów. Varias zaś tylko 659,873 głosów.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

Kraków, 14. 3. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcie bankowe: Bank Polski 168.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 60.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwesty cyjna 129.50—128.50

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji spokojnej. Zapotrzebowanie ograniczone do drobnej ilości papierów, przy stosunkowo małych obrotach Bank Polski i Zieleniewski w transakcji małymi pozycjami 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna utrzymane przy większej chęci kupna.

Na pogiełdzu robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie 54 — mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnym i międzybankowych nastroj dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Zapotrzebowanie silniejsze. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i jedna czw. do 8.90 i jedna czw., czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.89—8.90, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.89—8.90, czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.89 i pół do 8.90 i pół, czeki 8.90—8.91. Kurs notowania Banku Polskiego pozostał niezmienny.

## Giełda warszawska

Warszawa, 14. 3. PAT. Akcje: Bank Polski 168 i jedna czw., 168 i pół. 168, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Spiess 103, 103 i pół, Węgiel 52, Stara-chowice 21 i jedna czw. Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 128 i pół, 128, 5-proc. dolarowa 74 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94

Waluty: Dolar 8.90 8.92, 8.88. Guldeny gdańskie 173.39, 173.82, 172.96. Dewizy: Londyn 43.37 i trzy czw., 43.48, 43.27 i pół, Nowy Jork 8.906, 8.926, 8.886, Paryż 34.91 i pół. 35, 34.83, Praga 26.43, 26.49, 26.37. Szwajcaria 172.62, 173.05, 172.19, Włochy 46.75 i pół, 46.87, 46.64. Berlin 212.75.

## Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.03—169.53, Budapeszt 123.87—124.17, Bukareszt 420 i trzy czw. do 4.22 i trzy czw., Londyn 34.43 i trzy czw. do 34.56 i trzy czw., Nowy Jork 708.66—711.15, Paryż 27.73 i pół do 27.83 i pół, Praga 20.991—21.071, Warszawa 79.44—79.72, Zurych 137.15—137.65, Amerykańskie 705.70—709.70, Niemieckie 168.82—169.42, Angielskie 34.38—34.54, Francuskie 2.77—2.93, Włoskie 37.20—37.36, Szwajcarskie 136.80—137.60, Czeskie 20.963—21.063, Węgierskie 123.98—124.38.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1575, Turckie 23, Cement 96, Galicja 33.

## Giełda zurychska

Zurych, 14. 3. PAT. Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.13, Nowy Jork 5.16.70, Belgja 72.05, Włochy 27.07 i pół, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 72.78, Praga 15.30 i pół, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.34, Bukareszt 3.07 i jedna ósma.

# S. FRÜHS

Kraków, Grodzka 9

MAGAZYN TOWARÓW JEDWABNYCH I BAWELNIANYCH POLECA RÓWNIEŻ MATERJAŁY

1077x

# MĘSKIE

NA UBRANIA I PŁASZCZE

W WIELKIM WYBORZE.

Fabryka wyrobów żelaznych i drzewnych oraz wózków dziecięcych

# „Hiko-Werke“ Box Czechosłowacja

z powodu śmierci dotychczasowego długoletniego przedstawiciela POSZUKUJE pierwszorzędny, u odpowiedniej klienteli dobrze wprowadzonego REPREZENTANTA, który objędzia większe miasta polskie. Oferty z podaniem referencji kierować do powyższej firmy.

1012m

Wolne posady

PANOWIE dla odwiedza... PANOWIE dla odwiedza...

SAMODZIELNY buchalter... SAMODZIELNY buchalter...

RUTYNOWANY korespondent... RUTYNOWANY korespondent...

Posad poszukują

SILA biurowa ze znajomością... SILA biurowa ze znajomością...

STENOTYPISTKA polska... STENOTYPISTKA polska...

URZEDNIK, Żyd, lat 25... URZEDNIK, Żyd, lat 25...

INTELIWENTNA panna... INTELIWENTNA panna...

KONCYPJENT z praktyką... KONCYPJENT z praktyką...

Lokale

POSZUKUJE jednego pokoju... POSZUKUJE jednego pokoju...

LOKAL na parterze w sieni... LOKAL na parterze w sieni...

DWA pokoje kuchnia... DWA pokoje kuchnia...

POKÓJ z telefonem do wynajęcia... POKÓJ z telefonem do wynajęcia...

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje... DO WYNAJĘCIA 2 pokoje...

POKÓJ elegancki z utrzymaniem... POKÓJ elegancki z utrzymaniem...

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA gimnazjum... NAUCZYCIELKA gimnazjum...

PIANISTKA, b. uczenica Eisenbergera... PIANISTKA, b. uczenica Eisenbergera...

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy... CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy...

Sprzedaj

BIELIZNE wszelkiego rodzaju... BIELIZNE wszelkiego rodzaju...

FABRYCZNY Skład Dywanów... FABRYCZNY Skład Dywanów...

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych... FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych...

„SPECJALNOŚĆ” Sławkowska 12... „SPECJALNOŚĆ” Sławkowska 12...

GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki... GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki...

DLA DZIECI! Koszułki... DLA DZIECI! Koszułki...

FIRANKI kapy - portjery gobeliny... FIRANKI kapy - portjery gobeliny...

„DYWANY” IKALNIA DYWANÓW... „DYWANY” IKALNIA DYWANÓW...

DYWANY i KILIMY bezkonkurencyjnie tanie... DYWANY i KILIMY bezkonkurencyjnie tanie...

Zdrowowiska

ZAKOPANE, Pensjonat „Jurand”... ZAKOPANE, Pensjonat „Jurand”...

Choroby płucne są uleczalne



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy... Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy...

Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody... Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody...

ZUPEŁNIE GRATIS otrzyma każdy moja książkę... ZUPEŁNIE GRATIS otrzyma każdy moja książkę...



krem FEMY idealnie usuwa bez golenia... krem FEMY idealnie usuwa bez golenia...

Główny skład na Małopolskę: K. & A. MIKLASZEWSKI... Główny skład na Małopolskę: K. & A. MIKLASZEWSKI...

MONAMI NAJLEPSZA WODA KWIATOWA... MONAMI NAJLEPSZA WODA KWIATOWA...



TROCHE HUMORU

PRAWDZIWI PECH... PRAWDZIWI PECH...



— Pierwszy raz w życiu naprawdę zastrzeżem... — Pierwszy raz w życiu naprawdę zastrzeżem...

GARNKI KAMIENNE

wyrobu znanej fabryki naczyń kamiennych Henryka... wyrobu znanej fabryki naczyń kamiennych Henryka...

SZYMON LIEBLING

w Krakowie, Starowisła 50, tel. 2267... w Krakowie, Starowisła 50, tel. 2267...

Różne

NOWOŚĆ!! Według najnowszego systemu... NOWOŚĆ!! Według najnowszego systemu...

BOROWIEC Ambona w 1899... BOROWIEC Ambona w 1899...

AKWIZYTOR... AKWIZYTOR...

UNIEWAŻNIAM zgubiłem książeczkę... UNIEWAŻNIAM zgubiłem książeczkę...

„SMYRNA - PERSA”

Dywany ręcznej roboty z firmy „Persia”... Dywany ręcznej roboty z firmy „Persia”...

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ i zastępstwo... WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ i zastępstwo...

PERSKIE dywany i bliźniwy... PERSKIE dywany i bliźniwy...

WYTWORNIA ZYRANDOLI... WYTWORNIA ZYRANDOLI...

UNIEWAŻNIAM zgubiłem książeczkę... UNIEWAŻNIAM zgubiłem książeczkę...